

Cena 50 gr

Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, sobota 16 lutego 1957 roku

Nr 40 (3186)

## Andrzej Gromyko ministrem spraw zagranicznych ZSRR



MOSKWA (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zvolniło D. T. Szepiłow z stanowiska ministra spraw zagranicznych ZSRR w związku z jego przejściem do innej pracy.

Jednocześnie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało A. A. Gromyko ministrem spraw zagranicznych ZSRR.

Na stanowisko pierwszego zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR powołano przez Radę Ministrów ZSRR N. S. Patoliczewa.

A. A. Gromyko jest jednym z najmłodszych dyplomatów radzieckich, ma bowiem dopiero 47 lat. Kariera dyplomatyczna rozpoczął w roku 1939, gdy został mianowany dyrektorem departamentu amerykańskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR. W końcu 1939 roku ujął się do Waszyngtonu na stanowisko radcy ambasady ZSRR w Stanach Zjednoczonych, a następnie w r. 1943 został mianowany ambasadorem ZSRR w Waszyngtonie.

W latach 1943—1946 A. A. Gromyko bierze udział w licznych konferencjach międzynarodowych, a mianowicie, jest członkiem delegacji radzieckich w Teheranie, Jaltie i Poczdamie oraz San Francisco, Dumbarton Oaks. Jest także członkiem komisji opracowującej w Londynie projekt struktury ONZ.

W następnych latach zajmuje stanowiska: stałego delegata ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, wiceministra spraw zagranicznych i ambasadora ZSRR w Londynie. W roku 1953 na stanowisko ambasadora ZSRR w Londynie mianowany został J. Malik, zaś A. Gromyko objął funkcję pierwszego wiceministra spraw zagranicznych. Wraz z ministrem W. M. Molotowem bierze udział w konferencji berlińskiej i w genewskiej konferencji w sprawie Indochin w 1954 roku.

A. A. Gromyko ujął się wraz z N. S. Chruszczowem i N. A. Bulganinem latem 1955 r. do Belgradu i bierze udział w rozmowach z prezydentem Jugosławii J. Tito.

W lipcu 1955 r. wchodzi on w skład delegacji radzieckiej na konferencję szefów rządów czterech mocarstw w Genewie, a następnie w skład delegacji radzieckiej na genewską konferencję ministrów spraw zagranicznych w listopadzie tegoż roku.

Towarzysz on także N. A. Bulganinowi i N. S. Chruszczowowi w podróży do Indii, Brazylii i Afganistanu.

Na XX Zjeździe KPZR A. A. Gromyko został wybrany członkiem Komitetu Centralnego KPZR.

W marcu 1956 r. reprezentuje on ZSRR w Podkomisji Rozbrojenia ONZ i wchodzi w kwietniu 1956 r. w skład delegacji radzieckiej podczas wizyty w Wielkiej Brytanii N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa.

## Gratulacje min. Rapackiego

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki przelał w dniu 15 bm. depeszę gratulacyjną do A. Gromyko w związku z mianowaniem go ministrem spraw zagranicznych ZSRR.

■ 3000 delegatów i gości z kraju i zagranicy  
■ Dyskusja w 12 sekcjach  
■ Sprawy dotąd nie poruszone

## Przed Kongresem Techniki

(Od specjalnego wysłannika)

Zbliżający się III Kongres Inżynierów i Techników Polskich (24—27 bm.) wzbudził w całym kraju wielkie zainteresowanie. W poszczególnych województwach odbyły się już narady aktyw techniczny NOT, gdzie zwrócono została uwaga na najważniejsze problemy, stojące przed polską inteligencją techniczną, problemy, które na Kongresie Warszawskim staną się osią dyskusji delegatów.

## Plenum KCKPZR Szepiłow — sekretarzem KC

MOSKWA (PAP). — Jak podaje Agencja TASS, w dniach 13—14 lutego odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum wysłuchało i omówiło referat N. S. Chruszczowa o dalszym uprządkowaniu zarządu przemysłu i budownictwa oraz podjęło na podstawie referatu odpowiednie uchwały.

Plenum wybrało F. R. Kozłowa zastępcą członka Prezydium KC KPZR i D. T. Szepiłow sekretarzem KC KPZR.



SZTOKHOLM. — Dziś w Hel sinkach zbiera się rada północna, w której uczestniczą: Norwegia, Szwecja, Dania, Finlandia i Islandia. Zasadniczym tematem obrad będzie sprawa utworzenia wspólnego rynku krajów skandynawskich.

DJAKARTA. — Na ostatniej sesji parlamentu indonezyjskiego powołano komisję konstytucyjną, która zajmie się opracowaniem projektu konstytucji Republiki Indonezji. W skład komisji wchodzi 177 osób.

NOWY JORK. — W Nowym Jorku podano do wiadomości, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone podsumowaniu debaty nad sprawą Kaszmiru.

PARYŻ. — Wczoraj wa Francji rozpoczął się strajk naziemnej obsługi personelu lotniczego „Air-France”. Uczestnicy strajku domagają się podwyżki płac.

Strajk poważnie zakłócił komunikację lotniczą Francji. Wiele samolotów linii lotniczych starowało z opóźnieniem, a niektóre zmuszone były do odwołania lotu.

RZYM. — W czwartek wieczorem pod auspicjami Academia Filarmonica Romana odbył się w teatrze Eliseo koncert muzyki polskiej.

Koncert spotkał się z bardzo przychylną oceną w kołach muzycznych stolicy Włoch.

MOSKWA. — Na zaproszenie sekcji przywódców nauki i kultury Francji Wszczchwazkogo Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą przybył do Moskwy wybitny pisarz francuski Vercors. Weźmie on udział w uroczystości otwarcia wystawy francuskiej reprodukcji artystycznej.

## Jan Kiepura przyjedzie do Polski

KATOWICE (PAP). — Pod tym tytułem wczorajszy „Dziennik Zachodni” podaje wiadomość, że w bieżącym roku Polskę odwiedzi Jan Kiepura z żoną Marią Eggerth. „Przyjazd mój nastąpi w maju lub w lipcu” — pisze on liście do swej kuzynki Janiny Kiepura-Osieckiej, zamieszkałej w Sosnowcu. Głównym powodem przyjazdu, jak wynika z listu Kiepury, są jego sprawy rodzinne. — Czy Kiepura zaśnie w Sosnowcu? To pytanie stawiają sobie mieszkańcy Sosnowca, trudno jednak na to odpowiedzieć.

le świata nauki, jak prof. dr Chałasiński, prof. dr Kotarbiński i inni.

Wczoraj dla omówienia najważniejszych szczegółów organizacyjnych Kongresu i stanu przygotowań do zbliżającego się sejm polskiej inteligencji technicznej, odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, której przewodniczył wiceprezes PAN i prezes Rady Głównej NOT prof. dr Witold Wierzbicki. Szeregu interesujących informacji udzielił zebrany dziennikarcom z całego kraju przewodniczący komitetu organizacyjnego III Kongresu mgr inż.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Dla budowlanych: poprawa warunków bhp, dłuższe urlopy

## Dla chemików: „Karta Chemika”, skrócenie dnia pracy

## Organizacje związkowe radzą nad sprawami bytowymi swych członków

WARSZAWA (PAP). — 15 bm rozpoczęło się w Chylicach koło Warszawy 2-dniowe plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Pierwszy dzień plenarnego posiedzenia poświęcony był dyskusji nad programem działania Związku.

Jednym z ważniejszych zadań Związku jest jak najszybsze podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach przemysłu materiałów budowlanych. Ma to szczególne znaczenie w zakładach wapienno-gipsowych, w cementowniach przy wyalnieniu cementu oraz w cegielniach.

Związek stawia sobie za zadanie podniesienie na wyższy poziom warunków bytowych pracowników budownictwa oraz zatrudnionych w przemyśle materiałów budowlanych.

ZG Związku projektuje przedłużenie czasu urlopów dla pracowników budowlanych. I tak po roku pracy robotnik miałby 15 dni urlopu zamiast dotychczas obowiązujących 12, po 3 latach 21 dni zamiast 15, zaś po 5 latach 1 miesiąc (dotychczas jeden miesiąc przysługiwał po 10 latach pracy w budownictwie).

KATOWICE (PAP). — 15 bm. obradowało w Katowicach plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego.

Najważniejsze sprawy, jakie omówiono na plenum, dotyczą: realizacji postulatów prezydium zarządu głównego przez kierowników poszczególnych resortów, którym podlegały zakłady przemysłu chemicznego i zagadnień związanych z opracowaniem nowych umów zbiorowych dla pracowników zatrudnionych w tym resorcie. Plenum omówiło również sprawę starania o przerwianie „Karty Chemika” oraz ustalenie „Dnia Chemika”.

Dzięki staraniom Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego ma być wprowadzony w br. skrócony czas pracy (z 8 na 6 godzin) dla ok. 6 tys. pracowników, zatrudnionych w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

3 uczeni francuscy członkami PAN

PARYŻ (PAP). Ambasador PRL w Paryżu, Stanisław Gajewski przekazał w dniu 14 bm. dyplomy rzeczywistych członków Polskiej Akademii Nauk 3 wybitnym osobistościom francuskim. Dyplomy otrzymali: profesor wydziału humanistyki uniwersytetu w Aix-en-Provence — Paul Cazin, profesor Instytutu Słowiańskiego Andre Mazon i profesor College de France — Jacques Hadamard.

W przyjęciu wydanym z tej okazji w salonach ambasady PRL, wzięło udział wiele wybitnych osobistości, reprezentujących francuski świat literatury i nauki,

Po raz pierwszy też w dziejach polskiej myśli technicznej wielkie wydarzenie, jakim bezsprzecznie jest Kongres, spotkało się z tak życzliwym i pełnym poparciem oddźwiękiem ze strony przedstawicieli partii, rządu i nauki. Warto zacytować tu wyjątki z wypowiedzi udzielonych w ostatnich dniach poprzedzających Kongres:

Władysław Gomułka: „Obecnie stwarzamy i pragniemy w pełni stworzyć warunki, aby inteligencja techniczna mogła włożyć możliwie największy wkład w dzieło rozwoju gospodarczego kraju, aby w pełni wykorzystala swe wielkie możliwości przyczynienia się do realizacji zadania wszystkich ludzi pracy: produkować więcej, taniej i lepiej... Partia i rząd poprz wszystkie słusne i realne postulaty, jakie wysunie III Kongres Inżynierów i Techników Polskich”.

Józef Cyrankiewicz: „Myślcie, że walcząc o wydalenie podniesienie poziomu techniki w naszych zakładach w planie 5-letnim, będziemy mogli szybko ją realizować, gdy tylko podniesiemy socjalistycznego, jakim jest podnoszenie stopy życiowej społeczeństwa”.

Pozytywnie, z głębokim zrozumieniem roli postępu technicznego i konieczności podnoszenia naszej kultury technicznej w produkcji, wypowiedzieli się również w związku z Kongresem Techniki przedstawiciele

## Bułgarska delegacja rządowa przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). — Na zaproszenie rządu ZSRR przybyła 15 bm. po południu do Moskwy z wizytą przyjaźni 9-osobowa bułgarska delegacja rządowa. W skład delegacji, na czele której stoi przewodniczący Rady Ministrów LRB A. Jugow, wchodzi m. in.: pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — T. Żiwkow, wiceprzewodniczący Rady Ministrów i minister handlu — R. Damianow, minister spraw zagranicznych LRB — K. Łukanow oraz inni bułgarscy mężowie stanu.

## Przed wyprawą do Wietnamu

Dobiegają końca intensywne przygotowania do wyprawy polskich naukowców, którzy w wietnamskim uzdrowisku Cha-Pa prowadzić będą badania obłete programem prac Międzynarodowego Roku Geofizycznego 1957-58. Polska ekspedycja do Wietnamu, pod kierunkiem prof. Romana Teissevry, wyruszy w daleką podróż już z końcem marca. Wyposażenie wyprawy waży łącznie około 150 ton.

Na zdjęciu: przygotowywanie do wysyłki odbiornika do radiostanacji. Od lewej: prof. Roman Teissevry, mgr Mieczysław Teissevry i mgr Stefan Jakowski. GAF — fot. Mottl



## Ciekawa inicjatywa PAP

## Ankieta wśród posłów na temat

## przyszłej działalności Sejmu

WARSZAWA (PAP). 416 posłów, tj. 91 proc. ogólnej liczby wybranych 20 stycznia br., a wśród nich członkowie władz naczelnych PZPR, ZSL i SD, odpowiedziało na ankietę Polskiej Agencji Prasowej w związku ze zbliżającą się pierwszą sesją nowego Sejmu.

Redakcja PAP zwróciła się do wszystkich posłów z 5 pytaniami, dotyczącymi przyszłej pracy Sejmu oraz form działalności parlamentarnej.

Pierwsze pytanie brzmiało: Jakimi ogólnonarodowymi problemami powinien zająć się nowy Sejm w pierwszej kolejności?

256 posłów uważa za konieczne przede wszystkim opracowanie przez Sejm doradczego oraz długofalowego programu naprawy gospodarki narodowej, zwraca zaś uwagę na wprowadzenie w życie wytycznych KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej oraz przekształcenie form zarządzania gospodarką.

108 posłów wysuwa potrzebę szybkiego rozszerzenia kompetencji rad narodowych, stworzenia z nich rzeczywistych organów władzy ludu pracującego.

Drugie pytanie brzmiało: Jakie przed wszystkim problemy lokalne, wysuwane w czasie spotkań z wyborcami, pragnie obywateli posel poruszyć w Sejmie? W odpowiedziach przedstawione zostały dziesiątki róż-

norodnych zagadnień, w których rozwiązaniu są szczególnie zainteresowani wyborcy poszczególnych okręgów.

Jest charakterystyczne, że — zdaniem 168 posłów — problemy lokalne, bądź poruszane przez wyborców na spotkaniach, wymagają rozwiązania jako problemy ogólnonarodowe. Np.:

— konieczność aktywizacji najbardziej zacofanych rejonów kraju, w szczególności województw: biłostockiego, kosińskiego, rzeszowskiego i olsztyńskiego,

— wykorzystanie nieczynnych obiektów przemysłowych na Ziemiach Zachodnich.

W odpowiedzi na pytanie: Czy obywatel posel jest za utrzymaniem w nowym Sejmie wojewódzkich zespołów poselskich? (Dalszy ciąg na str. 2)

## KOMISJE Rady Ekonomicznej rozpoczęły działalność

WARSZAWA (PAP). 15 bm. — w sześć dni po ich powołaniu — rozpoczęły swe pierwsze posiedzenia komisje Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

Tego dnia odbyły się zebrańia Komisji Handlu pod przewodnictwem dr Horowitza oraz Komisji Pracy i Warunków Socjalnych, której przewodniczył prof. dr E. Lipiński.

Tematem tych pierwszych posiedzeń — podobnie jak posiedzeń innych komisji, które zebrały się w terminach późniejszych — jest omówienie podstawowych problemów ich pracy i działalności.

## Pierwsze pismo samorządu robotniczego

WARSZAWA (PAP). „Samorząd robotniczy” — pod takim tytułem ukazał się 15 bm. w Warszawie biuletyn poświęcony wymianie doświadczeń rad robotniczych stołecznych zakładów pracy. Jest to pierwsze pismo samorządu robotniczego w naszym kraju.

Wydawcą „Samorządu robotniczego” jest Wydział Propagandy i Wydział Ekonomiczny Komitetu Warszawskiego PZPR.

## Barometryczne figle W kraju i na świecie nadal ciepło

Tegoroczna wiosna w lutym skłania wszystkich do rozważań, jaka będzie pogoda na najbliższe dni. Wszelkie przepowiednie górali n'e sprawdzają się, a horoskopy wyciągane z obserwacji zwierząt nie znajdują potwierdzenia. Meteorolodzy również ostrożnie oceniali sytuację barometryczną i przewidują nadejście chłodu.

Wczoraj cała Polska była znów pod wpływem ciepłych fal powietrza, a temperatura w nocy wahała się od + 2 do + 6 stopni nad zerem. W południe było w Łodzi + 9 stopni C.

Ciepło jest nie tylko u nas w kraju, lecz również w całej Europie. Wczorajszej nocy w Berlinie zanotowano + 4 st., w Paryżu + 6 st., w Londynie przy zamgleniu + 2 st., w Rzymie przy pogodnym niebie + 9 st., na Krymie padał deszcz i było + 8 stopni ciepła, a w Budapeszcie + 7 st. W Moskwie było 0 stopni, a jedynie 4 stopnie mrozu zanotowały termometry w Oslo, gdzie padał śnieg.

Na jutro przewiduje się pogodę o zachmurzeniu zmiennej, będzie nieco chłodniej, lecz nadal ciepło. Ten stan rzeczy ma potrwać jeszcze co najmniej trzy dni, po czym meteorolodzy spodziewają się ochłodzenia. Nie jest to jednak rzeczą pewną, bowiem nadejście zimnych fal powietrza za leży od układów barometrycznych, które już tyle figlowały sploty tegorocznej zimy.

# Pierwsza od chwili objęcia władzy porażka konserwatystów

## Część prasy angielskiej żąda nowych wyborów powszechnych

Partia labourystowska odnieśli w dniu wczorajszym zwycięstwo w wyborach uzupełniających do Izby Gmin, zdobywając w okręgu wyborczym North Lewisham miejsce, które dotychczas było w posiadaniu konserwatystów. Należy zaznaczyć, że kandydat labourystów uzyskał w zasadzie taką samą ilość głosów, jak przed dwoma laty, natomiast ilość głosów oddanych na konserwatystę spadła o 14 proc.

Podając powyższe szczegóły, Reuter zaznacza, że była to

pierwsza porażka partii rządzącej od czasu dojścia jej do władzy w roku 1931. Zdaniem Reutera, porażka ta spowodowana została agresją brytyjską przeciwko Egiptowi oraz projektem rządu wprowadzenia wyższych czynszów, który to projekt obejmuje 6 milionów domów w W. Brytanii. „Daily Express” wyraża poza tym opinie, że do porażki konserwatystów przyczynił się również zamiar Macmilla na przystąpienia do wspólnego rynku europejskiego.

Po wczorajszym wyborach uzupełniających skład Izby Gmin przedstawia się następująco: konserwatyści — 340, labourysty — 277, liberalowie — 3, niezależni — 1, vacat — 7 miejsc.

W komentarzu do wyborów „Daily Herald” wyraża pogląd, że należałoby rozpatrzyć nowe wybory powszechne. „Daily Express” pisze: „Macmillan jest obecnie premierem, którego partia doznała porażki w okręgu wyborczym o kluczowym znaczeniu. Pozostała mu tylko jedna droga. Powinien on bez dalszej zwłoki odwołać się do wyborów powszechnych”.

„Daily Telegraph” pisze: Naczelca, jaką dają te wybory użu pełniające, jest wyraźna: ludności nie podoba się ustawa o podniesieniu czynszu. Nie można sobie wyobrazić bardziej korzystnej sytuacji dla socjalistów”.

## Dla kobiet zwalnianych z administracji



Referat Pracy Kobiety przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Zakopanem zorganizował 36-godzinny kurs pierwszego stopnia przygotowujący kobiety do chałupniczego wyrobu lalek. Celem kursu jest umożliwienie zdobycia zawodu kobietom zwalnianym z administracji, bądź też kobietom nie pracującym, które mogą połączyć pracę chałupniczą z zajęciami w gospodarstwie domowym i wychowaniem dzieci. Kurs pierwszego stopnia ukończyły 32 kobiety. W ciągu półroczną zostaną przeprowadzone dwa dalsze stopnie szkolenia, drugi — specjalistyczny i trzeci — przystosowujący do produkcji.

Na zdjęciu: zajęcia na kursie. Pierwsza od lewej: Siarowska, dotychczasowa pracownica PKP uczy się nowego zawodu... CAF — fot. Warner

## Ankieta wśród posłów

(Dokończenie ze str. 1) ci spotkania się po każdej sesji sejmowej.

W szerokim wachlarzu problemów poruszonych przez posłów w ankiecie PAP wybija się wspólna dla wszystkich nadeślanych wypowiedzi myśl: Rolą Sejmu jako suwerennej władzy w ludowym państwie jest pozbicie procesu socjalistycznej demokracji w rzeczywistości, codziennego udziału ludzi pracy w rządzeniu krajem.

Ankieta PAP nie może, rzecz jasna, rościć pretensji do głębszego badania opinii posłów. Można jednakże wysnuć generalne stwierdzenie, że nowowybrani posłowie reprezentują bogactwo inicjatyw, co pozwala przypuszczać, że nowy Sejm będzie bardziej niż poprzedni aktywny, żywo reagujący na zmiany w polityce państwa i w gospodarstwie państwa.

## J. Winiewicz powrócił z sesji ONZ

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 lutego br. powrócił z Nowego Jorku do Warszawy przewodniczący delegacji polskiej na drugą część XI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ — wiceminister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz.

## Ultimatum egipskie pod adresem Izraela

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutersa, powołując się na kółka zbliżone do ONZ, podaje, że Egipt przesłał rządowi Izraela składowe ultimatum, w którym stwierdza, że o godz. 5 (czasu Greenwich) 15 bm. mija termin wyrażenia przez Izrael zgody na wycofanie swoich wojsk z terytorium egipskiego.

Ta sama agencja dodaje, że w czasie wczorajszego spotkania z sekretarzem generalnym ONZ Hammarskjöldem, minister spraw zagranicznych Egiptu Faruq miał oświadczyć, iż w wypadku gdyby Izrael nie wyraził zgody na wycofanie swoich wojsk w odpowiednim terminie, Zgromadzenie Ogólne powinno się zebrać w celu podjęcia sankcji karnych przeciwko Izraelowi.

KAIR (PAP). Ambasador amerykański w Kairze odbył wczoraj 3 i pół godzinne spotkanie z prezydentem Nasserem.

KAIR. — Powołując się na źródła dobrze poinformowane Agencja France Presse donosi z Tel Avivu, że Izrael za pośrednictwem swojego ambasadora w Waszyngtonie miał przedłożyć rządowi USA wniosek w sprawie utworzenia mieszanej administracji w strefie Gazy, składającej się z przedstawicieli ONZ, Izraela i ludności arabskiej.

Co się tyczy Szarm el Szek, ambasador izraelski miał się domagać „ponownego oświetlenia” związanych z tym zagadnień.

## SOS u wybrzeży Hiszpanii

PARYŻ (PAP). Gwałtowna burza, która przez 48 godzin szalała u północnych wybrzeży Hiszpanii zmusiła wszystkie statki będące w tej strefie do zawinienia do portów.

Stacja radiowa w Corogne odebrała sygnał S.O.S. nadawany ze statku „Arosa”, który został zaskoczony przez burzę na pełnym morzu.

W Gijon trzy małe domki zostały całkowicie zburzone przez wysoką ścianę, która zawałiła się pod naporem huraganu. W wypadku tym zginęło jedno dziecko, a trzy osoby zostały ciężko ranne.

## Studenci japońscy szykują „powitanie” Mac Arthurowi

TOKIO (PAP). — Silne oddziały policji japońskiej zostaną zgromadzone na lotnisku Tokijskim, by zapobiec demonstracji studentów, którzy ma się odbyć w związku z przybyciem do Japonii nowego ambasadora USA, Douglasa Mac Arthura.

Japońskie organizacje studenckie zapowiedziały wysłać swoich delegatów na lotnisko w celu zapobieżenia przeciwko przybyciu Mac Arthura do Japonii, tym razem w charakterze ambasadora.

## Czy kobiety szwajcarskie zdobędą prawo głosu?

Genewa, w lutym

W Szwajcarii, jak wiadomo, kobiety pozbawione są dotychczas praw wyborczych, głosowania natomiast odbywają się tu bardzo często. W związku z tym widzi się nierzadko charakterystyczne sceny: przy lokalach, w których glosują mężczyźni, defilują grupy kobiet z ustami zaklejonymi plastrem. W ten sposób sutrażystki szwajcarskie protestują

przeciwko pozbawieniu kobiet praw politycznych.

W dniach 2 i 3 marca br. rząd organizuje ogólnonarodowe głosowanie nad projektem przewidującym wprowadzenie obowiązków wojskowej służby pomocniczej kobiet. Według tego projektu, kobiety byłyby zobowiązane do pełnienia służby w wojskowych formacjach pomocniczych (pilnowanie budynków, gaszenie pożarów w razie ataków lotniczych itp.).

## Film o Polsce wyświetlany w NRF

BONN (PAP). Telewizja w Stuttgarcie wyświetliła 12 bm. film dokumentalny o Polsce, na kręcony przez filmowców zachodnio-niemieckich przy poparciu władz polskich. Dziennik „Der Mittag” zauważa w związku z tym, że jest to film zaopatrzony w „stempel komunistyczny”.

Dziennik stwierdza, że film przekazuje bardziej niż informacje prasowe i zdjęcia. Za usługę telewizji stuttgartskiej jest to, że pokazała ten film, stwarzając w ten sposób możliwość lepszego zorientowania się w przemianach, jakie w ostatnich czasach dokonują się w Polsce.

„Der Mittag” podziwla zwłaszcza szczerść z jaką Polacy — rezygnując z elementów propagandowych — przyznają się do swych trudności.

## Przed rozmowami w sprawie rozbrojenia

NOWY JORK (PAP). W związku ze zbliżającym się posiedzeniem Komisji Rozbrojeniowej ONZ, w dniu 14 bm. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych jednomyślnie wypowie działło się za umieszczeniem na porządku dziennym obrad komisji wszystkich propozycji rozbrojeniowych, jakie omawiane były w roku bieżącym w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Wśród tych propozycji znajduje się wymiana propozycji Japonii, Kanady i Norwegii w sprawie rejestrowania prób z bronią jądrową oraz informowania o nich, amerykański plan „inspekcji powietrznej” oraz ostatnie programy rozbrojeniowe Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Brytyjski minister stanu Noble podał do wiadomości, że rozmowy w sprawie rozbrojenia rozpoczyna się w Londynie 18 marca br.

## Prywatne sklepy na Węgrzech

BUDAPEST (PAP). Rozgłoszenia budapeszteńskie podały, że na posiedzeniu rządu węgierskiego w dniu 15 bm. postanowiono przedstawić Prezydium Republiki do zatwierdzenia dekret, zezwalający na otwieranie prywatnych sklepów w tych miejscowościach i w tych branżach, które nie są dostatecznie obsłużone przez handel państwowy.

## Robotnicy pomagają milicji w walce z pijaństwem i chuligaństwem

### Obfite, lecz smutne żniwo wczorajszej akcji w dzielnicy Ruda

Odprawa trwała krótko. W Dzielnicy Komendzie MO Łódź-Ruda dowódca kompanii ppor. Jerzy Szolowski wyjaśnia zebranych członkom milicji robotniczej cel dzisiejszej akcji. Milicja robotnicza, rekrutująca się z zakładów pracy, pomogła w walce z chuligańskimi awanturami w dzielnicy Ruda. Po chwili sprzed komendy rusząją auta. 18 grup — każda po 8 osób (w tym dwóch milicjantów) przystępuje do akcji.

Jest godzina 17.10. Nie zdążyliśmy jeszcze wyjechać na ulicę miasta, gdy przed komendą zajął wóz z pierwszym pójem dzisiejszego wieczoru. Józef Iwańczyk, pracownik Zakładów Mieszanych — Rzeźnia w Łodzi, szamocze się i coś bez związku belkotuje. Pięknie zostaje zatrzymany w komendzie, a my wyjeżdżamy do miasta. Na razie jest spokój. Na ulicach coraz częściej spotykamy patrol z białoczerwonymi opaskami. Jedziemy ulicą Piotrkowską, Pałacu, skręcamy w Rudzka. Oto restauracja „Gwarna” przy Pl. Niepodległości. Przy jednym ze stołków kompletnie pijany Aleksander Kępski (zam. ul. Tułszyńska 3), pracownik Zakładów Tkanin Dekoracyjnych. Jedziemy z Kępskim do Izby Wytrzeźwień. Po drodze przy ul. Dąbrowskiej 22 napotykamy na większą „rozróbke”. Trzech mężczyzn pod „dobrą ręką” załatwia przy pomocy pięści osobiste porachunki. Idą w ruch pałki milicyjne. Z nowymi pasażerami, którymi są: Wa-

claw Kolczyński, zam. Krzywa 3 oraz bracia Feliksiakowie (Ryszard zam. Niższa 11-a i Eugeniusz, zam. Mieleczarskiego 28). Zatrzymujemy się przed Izłą Wytrzeźwień. Kąpiel, badanie lekarskie i czyste łóżko, a dla awanturujących się kaftany bez pieczęci milicji.

Na ulicy Deotymy 1 (tam bowiem mieścił się przytułek dla pijaków) ruch niczym na Piotrkowskiej. Co chwila zajeżdżają nowe auta z „zalanymi” pasażerami. Ale na nas już czas. Ruszamy w drogę powrotną do komendy. Na rogu Piotrkowskiej i Przybyszewskiego wstępuje do tramwaju Tadeusz Gebler (zam. ul. Przybyszewskiego 117), który ledwie trzyma się na nogach. Gebler powinien być wdzięczny milicji, że spędził noc w Izbie Wytrzeźwień, a nie w Pogotowiu Ratunkowym, jako że o wypadku w takim stanie nie trudno.

Jesteśmy w komendzie. O godzinie 19.40 w poczekalni jest już 15 pijaków. Znalazli się tu m. in. Ziemia (zam. ul. Sobola 8), Henryk Filipiak (zam. Przewodnia 5), Konstancy Kochanka (zam. ul. Tułszyńska 19) i Franciszek Janiak (zam. ul. Felszyńskiego 18). Jedni są mniej pijani, inni nieprzytomni leżą na podłodze. Nagle zostajemy zaalarmowani poważniejszym wypadkiem. Napad z nożem na ulicy Wróblewskiego. Pod klokiem leży Zofia Kusa, którą Wiesław Bielawski (zam. Wróblewskiego 60) pchnął w brzuch fińskim nożem. Pogotowie Ratunkowe odwozi w ciężkim stanie ofiarę bandyckiego napadu.

## Przed Kongresem Techniki

(Dokończenie ze str. 1)

Ludwik Taniewski. Oto pokrótce najważniejsze z nich:

Jednym z głównych kierunków pracy w sekcjach oraz dyskusji na plenum Kongresu jest sprawa racjonalnego wykorzystania kadr technicznych w Polsce. Mimo kształcenia i uzyskiwania co roku przez nas wielkiej ilości kadr technicznych i inżynierskich, niż gdziekolwiek w Europie — kadr tych nie widać w produkcji. Inżynierowie i technicy po drodze do fabryk giną w urzędach, w ministerstwach, a jeśli już idą do fabryk, to często do administracji fabrycznej.

Kongres wypowie się również na temat obecnie istniejącej sieci szkół technicznych oraz na temat lekcoważonej w ciągu 12-lecia zasady — „właściwy człowiek na właściwym miejscu”.

Nowym tematem, który stanie się przedmiotem dyskusji będzie zagadnienie ozłowienia w produkcji z punktu widzenia takich nauk (nieocenianych dotąd przez nas zupełnie) jak socjologia i psychologia pracy.

W 12 sekcjach kongresowych potoczy się dyskusja w następujących kierunkach:

- 1) inżynier i technik w gospodarce narodowej, 2) planowanie, zarządzanie, organizacja produkcji, 3) ochrona i socjologia pracy, 4) piśmiennictwo fachowe, 5) podstawowe surowce i tworzywa, 6) gospodarka energetyczna, 7) budownictwo maszyn, aparatów i urządzeń, 8) komunikacja i łączność, 9) lotnictwo i przetwórstwo spożywcze, 10) gospodarka komunalna i usługi bytowe, 11) budownictwo, 12) gospodarka wodna.

Nas łodzian interesują przede wszystkim dwa problemy: perspektywy rozwoju przemysłu włókienniczego oraz budownictwo — z punktu widzenia drog wyjścia z wieloletniego impasu i niedorozwoju. Ten drugi temat znajduje wyraz w pracach specjalnej sekcji, jeśli jednak chodzi o włókiennictwo i jego problemy, omówione one zostaną w poszczególnych sekcjach związanych funkcjonalnie z tym przemysłem np. sekcji planowania, zarządzania i organizacji produkcji, podstawowych surowców i tworzyw, budownictwa maszyn itp.

Oprócz przedstawicieli PAN, uczelni, instytutów, Rady Ekonomicznej oraz rządu weźmą udział w Kongresie również delegaci świata technicznego ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, NRD, Bułgarii, Jugostawii oraz inteligencji technicznej naszej Polonii Francuskiej.

Razem — Kongres Techniki zgromadził ponad 3.000 delegatów i zaproszonych gości.

Jak się dowiedzieliśmy na konferencji prasowej, koszty organizacyjne tej imprezy wyniosą około 2 milionów zł. Sądzimy jednak, że to nie będzie pieniądze wyrzucone daremnie. Realizm w ocenie rzeczywistości, jaki cechuje polski świat techniczny zwłaszcza teraz, po VIII Plenum, oraz jego stosunek do zadań wynikających z ducha odnowy i naprawy Rzeczypospolitej mogą być gwarantem, że zbliżający się Kongres stanie się przełomowym wydarzeniem w dziedzinie postępu technicznego w naszym kraju.

FELIKS BABOL

## a pogotowie milicyjne jego sprawcą.

W chwili, gdy na gorąco relacjonujemy przebieg wczorajszej akcji w dzielnicy Ruda, patrol milicji robotniczej (blisko 100 osób) wspólnie z funkcjonariuszami MO interweniuje w różnych wypadkach. Tak więc milicjanci nie są zdani na własne siły w walce z pijaństwem i chuligaństwem. Robotnicy fabryk, mimo normalnego dnia pracy, chętnie zgłosili się wczoraj, aby pomóc milicji w zwalczaniu tej groźnej plagi.

Warto więc, aby za przykładem Dzielnicy Komendy MO Ruda, która będzie częściej organizowała podobne akcje, poszły i inne dzielnice komendy MO. Bo tylko przy ścisłej współpracy milicji ze społeczeństwem można będzie zaprowadzić porządek na ulicach Łodzi.

(St. i Kr.)

## Prezydent Francji odwiedzi Watykan...

Prezydent Francji Rene Coty pojedzie na wiosnę br. do Włoch, w celu rewizytowania prezydenta Republiki Włoskiej Gronchi. W czasie swego pobytu w Rzymie, prezydent Coty uda się na audyencję do Piusa XII.

Rene Coty jest pierwszym prezydentem Republiki Francuskiej, który zostanie przyjęty przez papieża.

## ... i USA

NOWY JORK (PAP). — Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, prezydent Francji Rene Coty przybędzie prawdopodobnie w czerwcu br. z wizytą oficjalną do Stanów Zjednoczonych.

## Przedstawiciel fundacji Forda bawi w Krakowie

KRAKÓW (PAP). 15 bm. przy był z Warszawy do Krakowa bawiący z wizytą w Polsce p. Shepard Stone, kierownik sekcji europejskiej fundacji Forda.

W czasie swego czterodniowego pobytu w Warszawie p. Shepard Stone odwiedził szereg instytucji i placówek naukowych stolicy, a wśród nich Uniwersytet Warszawski i Polską Akademię Nauk.

W Krakowie — drugim obok Warszawy największym ośrodkiem naukowym i kulturalnym kraju — p. Shepard Stone odwiedził Uniwersytet i Bibliotekę Jagiellońską, zapoznając się z ich strukturą organizacyjną, wyposażeniem, warunkami pracy oraz zbiorami archiwalnymi.

Pobyt p. S. Stone w Polsce przewidziany jest do 20 bm.

## Uwaga! Uwaga!

Już jutro, w „Panoramie” ogłosimy wyniki naszego konkursu „Nie zgaduj, lecz pomyśl” — nr 2.

Czytajcie uważnie jutrzejszy „Dziennik Łódzki”.

# By słowa: „budowa socjalizmu” — nie stały się sloganem Z odczytu min. Bienkowskiego wygłoszonego w Łodzi

W interesującym dwugodzinym odczycie minister oświaty, Władysław Bienkowski przedstawił onegdaj w sali Komitetu Łódzkiego PZPR szerokiemu aktywnemu Łódzkiemu aktualny stan dyskusji na niezwykle frapujący temat: „O polskiej drodze do socjalizmu”. Zaczął od sprzecznosci w poglądach różnych ludzi i kół na sprawę budownictwa socjalizmu.

— Prawdą jest — stwierdził prelegent — że jednocześnie istnieje i jedna i kilka dróg do socjalizmu, podobnie, jak... człowiek jest i kręgowcem i jednocześnie ssakiem.

Mówiąc o potrzebie różnych dróg do socjalizmu, mówca przytoczył przykład Belgii i Danii. W sytuacji, gdyby masę pracujących w tych krajach przelewały władze w swe ręce, można było by w kraju typowo rolniczym, jakim jest Dania, stosować metody budownictwa socjalistycznego zapożyczone z Belgii, która jest jednym z najwyżej uprzemyślonych krajów na świecie? Byłoby to oczywiście nonsens, tak jak nonsensem było dogmatyzowanie przez nas tego, co nazywamy drogą do socjalizmu i bezkrytyczne przeniesienie przykłałów z kraju o innych warunkach, innych tradycjach, innych możliwościach.

Z tego źródła też wynikały fałszywe koncepcje naszego rozwoju i rozbudowy, koncepcje — jak się wyraził prelegent — jak nasadzone flance, bo nie wynikające z potrzeb i warunków naszego życia gospodarczego.

Mówca przeciwstawił tym koncepcjom program rozbudowy istniejących już obiektów (myślimy szli głównie na budowę zupełnie nowych fabryk i obiektów) oraz modernizacji i automatyzacji istniejących zakładów (myślimy także stare zakłady przez znaczal na obumarce).

Tak więc pokutowały u nas „skądś metody planowania, „na czystym papierze”, nie uwzględniające warunków i potrzeb oraz realnych możliwości rozwoju — stąd też niedostateczny dotąd procent wykorzystania wniesionych obiektów. W przemysle włókienniczym błąd polegał na zaniedbaniu krajowych źródeł surowcowych, np. lnu, z którego wyciska się olej, co szerzej wchodziły na rynek światła i na tym, że w sposób karygodny forsowaliśmy, w stosunku nawet nie uzasadnionym potrzebami, rozbudowę zakładów opar tych o importowane urządzenia, maszyny i surowce.

Dalszym zaniedbaniem jest zacofanie naszej chemii, która zamiast eksportować produkty otrzymane z węgla, dopuszczała wyłącznie wywożenie tego artykułu.

W naszym budownictwie socjalistycznym zapomnieliśmy też o najważniejszej sprawie, o rozszerzeniu bazy materiałowej budowlanych. „Musimy poprawić zaopatrzenie nie kraju w te materiały, jeśli nie chcemy, by słowa „budowa socjalizmu” nie stały się sloganem” — konkluduje prelegent swój wywód na temat doniosłości bazy materiałowej budownictwa socjalistycznego.

— Mówimy — podkreślił dalej — „polska droga do socjalizmu”. Takie sformułowanie nie budzi czasem zastrzeżeń, można się bowiem narazić na zarzut budowy... komunizmu narodowego. Nazywamy ją raczej... „rozsądną drogą do socjalizmu”, a więc drogą, na której najrozsądniej, najlepiej wykorzystywać będziemy wszystkie moźliwości gospodarcze, jakimi dysponujemy.

Szeroko potraktował mówca również sprawę socjalizacji naszej wsi. Przy okazji wymienił trzy drogi jej uspołecznienia: ra drzewka, czeska i chińska. Stwierdził, że myślimy stosować radziecką. Często zadawaliśmy się efektami politycznymi a nie gospodarczymi, a przecież już Lenin powiedział, że polityka jest wyższą formą ekonomii. Trzymanie się w dziedzinie uspołecznienia wsi efektywnej politycznej przyniosło naszej gospodarce olbrzymie straty.

Najbliższą nam byłaby droga czeska, oparła o wysoki poziom agrotechniki i mechanizacji. Droga uwzględniająca konkretne wa-

runki i tradycje, realne możliwości. Sukcesy zaś, jakie Chińczycy odnieśli w szybkiej kolektywizacji wsi, są wydarzeniem jednorazowym. Tylko w Chinach istniała konieczność kooperacji (np. systemy irygacyjne, zmuszające do współpracy), tylko w Chinach jest tak wysoki stopień dyscypliny społecznej narodu, wynikającej z wielowiekowej kultury i cywilizacji.

I tu mówca zatrymał się na wielkim znaczeniu dyscypliny społeczeństwa dla kształtowania wszystkich procesów w narodzie, dyscypliny, której... nam tak bardzo brak.

I poparł to wnioskami historycznymi: anarchia polski szlacheckiej, anarchia polski rozbiorowej, opór i bunt okresu okupacji — wiekami narastały w psychice narodowej dyspozycje niezadowolenia, czynnego sprzeciwu, pogłębiające zresztą jeszcze w epoce stalinowskiej.

— Bez walki z anarchią nie staniemy mocną, pewną nogą na tej naszej nowej, rozsądnej drodze do socjalizmu!

Wiele czasu poświęcił mówca sprawom ideologicznym. Wskazał na konieczność opracowania i dokładnego sprzecyzowania szeregu pojęć, których niejasność powoduje zamęt i zamieszanie w szeregach budowniczych socjalizmu oraz zwrócił uwagę na konieczność jasnego sprzecyzowania roli partii w naszych obecnych warunkach, partii jako wychowawcy i przedstawiciela mas.

— Chodzi o to, by partia rozumiała masę i była przez nie rozumiana. (FB)

# Z bieżących prac rządu

- Sprawa wypłat rent zagranicznych
- Szkoły przysposobienia rolniczego
- Umortzenie należności bankowych
- Opłaty za korzystanie z hoteli robotniczych i inne

Ostatnie porządki przed sesją nowego Sejmu — tak na ogół można określić szereg nowych rozstrzygnięć w różnych dziedzinach życia państwowego, które przynosi ubiegły tydzień pracy rządu. Nie ma tym razem spraw o znaczeniu zasadniczym dla kluczowych gałęzi gospodarki narodowej. Uchwały Rady Ministrów i zarządzenia prezesa Rady regulują raczej sprawy drobniejsze, aczkolwiek bardzo istotne dla różnych odłamów społeczeństwa. Oto najciekawsze z nich:

■ Sprawa wypłat rent zagranicznych, pobieranych przez obywateli polskich i rent polskich, przynależnych obywatelom innych państw, w związku z nową taryfą przeliczeń dewizowych została uregulowana odrębną uchwałą rządu. W uchwale wzięto pod uwagę zarówno interes państwa, jak i poszczególne obywateli, pobierających renty zagraniczne.

■ Szkoły przysposobienia rolniczego, mające na celu przygotowanie młodzieży do pracy w rolnictwie oraz podnoszenie jej poziomu kulturalnego, powołane zostały do życia uchwałą Rady Ministrów. Do szkół przysposobienia rolniczego przyjmowana będzie młodzież, która nie podlega obowiązkowi u-

częszczania do szkoły podstawowej. Czas trwania nauki w szkołach przysposobienia rolniczego wynosić będzie dwa lub trzy lata. Zajęcia szkolne odbywać się będą z reguły w okresie zimowym, od listopada do marca. W pozostałych miesiącach młodzież będzie wykonywać normalne prace rolne, konfrontując pod nadzorem instruktorów zdobytą wiedzę teoretyczną z praktyką. Program nauki w dwuletnich szkołach przysposobienia rolniczego mieć będzie kierunek ogólnorołniczy i ogólnokształcący. Trzeci rok obejmować będzie specjalizację o kierunku, uzależnionym od potrzeb terenu i życzeń uczniów.

■ Sygnalizowana już wcześniej uchwała R. M. w sprawie umortzenia należności bankowych z tytułu pożyczek udzielonych w latach 1945—1950 na odbudowę gospodarstw zniszczonych wskutek represji okupanta oraz wskutek działań wojennych na terenach przyocłkowanych — została już wprowadzona w życie z mocą obowiązującą. Umortzenie wspomnianych należności następuje — zgodnie z uchwałą — na wniosek dłużnika, zaopiniowany przez prezydium gromadzkiej rady narodowej. Wpłaty, dokonane przez dłużników na poczet ich zadłużenia przed dniem umortzenia, nie podlegają zwrotowi. Wynikłe wskutek umortzeń straty Banku Rolnego zostaną pokryte przez państwo z budżetu centralnego.

■ Opłaty za korzystanie z hoteli robotniczych przy zakładach pracy zostały ujednolicone. Uchwała R. M. podjęta w tej sprawie, ustala, że opłata pobierana od mieszkańcy hotelu robotniczego za korzystanie z jednego miejsca w ciągu doby nie może przekraczać 7 zł. w pokoju jednoosobowym, 4 zł — w pokoju dwu-

osobowym, 2,50 zł — w pokoju zamieszkiwanym przez trzy do sześciu osób i 1,80 zł — w pokoju, w którym mieszka siedem lub więcej osób. W oparciu o te wytyczne minister pracy i opieki społecznej zobowiązany jest do ustalenia ogólnie obowiązujących podstaw wymiaru opłat za korzystanie z hoteli robotniczych przy zakładach pracy.

■ Zasady wynagradzania robotników, obowiązujące w kluczowym przemyśle chemicznym, rozciągnięte zostają na wszelkie zakłady chemiczne, podlegające resortowi przemysłu drobnego i rzemieślniczo-rolniczego oraz resortowi przemysłu lekkiego. Podjęta w tej sprawie uchwała R. M. nr 56/57 zobowiązuje ministra finansów do zabezpieczenia na rok bieżący odpowiednich kwot niezbędnych na regulację płac, wynikającą z uchwały. Ogólna suma przeznaczona na ten cel wyniesie 10.680.000 zł. w tym dla robotników zatrudnionych w zakładach chemicznych, podlegających Ministerstwu Przemysłu Drobnoego i Rzemiosła, przeznaczona się 9.980.000 zł. a dla robotników z pionu produkcyjnego Ministerstwa Przemysłu Lekkiego — 700.000 zł.

■ Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, którego zadaniem będzie przede wszystkim rozwinięcie produkcji materiałów budowlanych dla potrzeb indywidualnego i spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, powołane zostanie wkrótce do życia. Wyznaczona zarządzeniem prezesa Rady Ministrów komisja ustali zasady, zakres oraz środki działania SPB. Komisja, działająca pod nadzorem i przy bezpośredniej współpracy ministra budownictwa i prezesa Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego, zobowiązana jest do przedstawienia swych wniosków prezesowi Rady Mini-

strów do dnia 20 bm. W wytycznych określających kierunki prac komisji przewiduje się, iż SPB wepól ze Związkiem Spółdzielni Mieszkaniowych, powinno ująć w ramy organizacyjne szeroką inicjatywę społeczną w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

■ Zasady wynagradzania pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjnych, zatrudnionych w przemyśle, opracowywane są przez komisję, powołaną kolejnym zarządzeniem prezesa Rady Ministrów. W skład komisji wchodzi przedstawiciel Państwowej Komisji Płac, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Urzędu Rady Ministrów oraz zainteresowanych resortów. Ostateczne opracowanie projektu zasad wynagradzania inżynierów, techników i pracowników administracyjnych w przemyśle — przewidziane jest na dzień 20 bm.

Z. K.

## czy wiecie że...

...w roku 1956 zapasy ropy naftowej w rezerwie światła kapitalistycznego;

...w okresie drugiej wojny światowej produkty naftowe stanowiły połowę całego zaopatrzenia Ironów;

...25 proc. wszystkich chemikaliów w USA produkuje się z ropy naftowej;

...spożycie ropy naftowej w ogólnym bilansie energetycznym świata kapitalistycznego wzrosło w ciągu lat 1920—1950 od 14 proc. do ponad 50 proc. W tym samym czasie spożycie węgla spadło z 83 proc. do poziomu poniżej 50 proc.;

...w ostatnich latach nafta zajęła pierwsze miejsce w eksporcie krajów kapitalistycznych;

...wśród 17 największych koncernów przemysłowych w Stanach Zjednoczonych, dysponujących miliardami kapitałami, znajduje się 8 towarzystw naftowych;

...we wszystkich inwestycjach zagranicznych kapitału amerykańskiego najwyższą stopę zysku wykazują inwestycje w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu. Wynosi ona według oficjalnych danych ponad 30 proc.

## „Jubileusz” klubu filmowego przy Związku Włókniarzy

Był to chyba pierwszy tego rodzaju „jubileusz” w Łodzi. Dyskusyjny klub filmowy przy Zw. Włókniarzy obchodził bowiem wczoraj drugą rocznicę swego powstania. Klub ten zrzesza ponad 500 członków i odznacza się dużą żywotnością. Cotygodniowe pokazy połączone były z prelek-

## „Jubileusz” klubu filmowego

cyjami i zagadkami filmowymi. W bieżącym roku klub zaczął wydawać własny biuletyn.

Na wczorajsze „uroczystości” złożyły się: prelekcja, pokaz amerykańskiego filmu „Historia jednego fraka” oraz filmowa „Zgaduj zgadula” z nagrodami. (W)

Z Melbourne do Sydney, gdy się leci samolotem, jest około 800 kilometrów. Odległość ta szybko maszyną linii „ANA” lub „TAA” pokonują w dwie godziny. Pociągami droga jest dłuższa o 200 km i trwa prawie całą dobę. Udając się do stolicy Nowej Południowej Walii, wybrałem więc samolot, by zaoszczędzić cennego czasu, którego wciąż mi tu było za mało.

Gdy maszyna nasza szywała wysoko nad ziemią, biorąc kurs na Sydney, zobaczyłem niesamowity widok: leżące w dole lasy dymyły, jak krater wulkanu w czasie wybuchu. Lesne pożary, które nawiedzają Australię w okresie wielkich upałów i powstają wskutek samozapalenia, powodują olbrzymie straty w drzewostanie i zwierzętach. Są one również plagą przedmieść, tylko że tu od płynącego z nieba żaru zajmuje się rosnąca na ulicach i w ogrodach trawa. Ogień podsycony wiatrem tak szybko przelazł się z miejsca na miejsce, że do pomocy trzeba wzywać nie tylko wojsko, ale i ludność cywilną, która polewa i wycina trawę wokół swych domów lub gasi płaczącymi pelgające plomyki ognia. Znamy mój stracił w takich okolicznościach samochód i docepiny do niego „karawan” turystyczny. Wszystko trwało dosłownie kilka minut. Znajomy zaparkował na ulicy, przed sklepem, a gdy po kilku minutach wybiegł zaalarmowany krzykami, zastał dopalające się pudła wozów.

Już lejąc nad Sydney doszedłem do wniosku, że stolica Nowej Południowej Walii jest chyba ładniejsza od Melbourne. Kilka dni pobytu w tym mieście utwierdziło mnie w tych przypuszczeniach. Przede wszystkim Sydney jest ładniej położone: gdy krajobraz w Melbourne jest nizinny, jednolity i wzrok nie ma się tu właściwie na czym zatrzymać, Sydney — zbudowane na wzgórzach — ma pofalowany, bardziej urozmaicony teren. Może tylko śródmieście jest w Melbourne ładniejsze. Trzeba wiedzieć, że Melbourne jest o 50 lat młodszym miastem, zabudowanym bardziej nowoczesnie. Ulice są tu szersze, więcej jest światła i przestrzeni, a także domów wzniesionych przy zastosowaniu najnowszych osiągnięć techniki, ale

za to przedmieścia — a te przecież są najważniejsze, bo w nich mieszka ludź — bez porównania ładniejsze ma Sydney. Gdy na Melbourne popatrzyć z samolotu, widzi się symetryczne prostokątne ulice i równo wyciągnięte wzdłuż nich budynki, natomiast Sydney wygląda tak, jakby jakiś legendarny olbrzym wysypał nań z worka domy — i ten właśnie chaos dodaje uroku miastu.

Każdy kawałek wolnego miejsca został w śródmieściu Sydney dawno wykorzystany. A mimo to City bezustannie się rozbudowuje. W jaki sposób? W górę! Do stojących budynków dodaje się piętra. Po dwa, trzy, cztery,

północnej części miasta”, ale „na lewym brzegu Wisły”...

Ten most to nie tylko cud techniki — 2,2 km długości! — to także doskonały interes. Za każdy przejazd samochodem pobierane są opłaty: po 3 piony od wozu i po 3 piony od każdego pasażera. Gdy więc w samochodzie są trzy osoby, płaci się szylinga i taki sam haracz w drodze powrotnej. Most oddano do użytku przed 20 laty, już dawno się opłacił, ale „kopytkowe” nadal się ściągają. Ruch tu jest olbrzymi, sześciostromieniowy, po trzy strumienie w każdą stronę. Środkiem pedza samochody, a po bokach kolej elektryczna. W czasie od 8.30 do 9.15 i od

## Dwa i pół miesiąca w Australii Adam Ochocki

# Na lewym brzegu... Wisły (Od naszego wystannika)

pięć — ile wytrzymają fundamenty. Na ulicach Sydney widziałem sporo 17-piętrowych drapaczy, widok w Melbourne zupełnie nie spotykany. Nawet autobusy są w Sydney... piętrowe. Komicznie wygląda także wysokie pudło napehane pasażerami. Ciągłe ma się wrażenie, że się wysypie na zakręcie, ale się nie wysypuje.

Przedmiotem największej dumy mieszkańców Sydney, jest most, drugi na świecie co do wielkości. Największy ma San Francisco. Most ten wydłżnia skracając drogę z południowo-zachodniej do północnej części miasta. Jest to dzieło naszego rodaka inż. Ralfa Modrzejewskiego, syna wielkiej artystki polskiej Heleny Modrzejewskiej. Polonia łutejsza czuje do tego mostu duży sentyment. Ale nie tylko dlatego, że jego budowniczym był Polak. Polacy w Sydney wyobrażają sobie, że to most księcia Józefa Poniatowskiego, bo łączy dwie części Sydney, jak warszawski — Pragę z Warszawą. I dlatego nasi ziomkowie, rozmawiając między sobą, nie powiedzą nigdy „w

17 do 18.15 na moście tworzy się niesamowity korek, tak zwany po angielsku „peak hours”. Wówczas wozy koło za kołem posuwają się naprzód.

Architekci opracowali już projekt budowy drugiego mostu lub tunelu podziemnego pod oceanem, dopiero po tej inwestycji mają zniknąć klopoty komunikacyjne Sydney. Czy na długo? Chyba nie, bo ilość samochodów osobowych, podobnie zresztą jak w całej Australii gwałtownie wzrasta. Dochoodzi do tego, że właściciele wozów, nie mogąc nawet marzyć o zaparkowaniu samochodu w śródmieściu, zatrzymują wozu na bocznych ulicach i biorą taksówki, aby przedostać się do zatłoczonego City. Potem oczywiście to samo, tylko w odwrótej kolejności.

Sydney jest jeszcze większe od Melbourne. Posiada aż 250 przedmieść, czyli suburbię i 17 tysięcy ulic! Ludność ma pół miliona więcej niż stolica Victorii, a więc dwa miliony.

Bardzo łatwo się zgubić w tym gęszczu ulic, uliczek i placów. Toteż ani na krok nie ruszałem się bez przewod-

nika, którym był mój przedwojenny szef, redaktor Władysław Polak, mieszkający stale w Sydney i prowadzący tam sklep odzieżowy dziecięcej. Dłwinnie czasem układa się to życie: przed wojną jako młody reporter przynosiłem redaktorowi wiadomości z miasta, dziś ten sam redaktor obdarowuje mnie najrozmaitszymi ciekawostkami do reportaży...

Trudno zwiędzić wszystkie 17 tysięcy ulic, więc ograniczamy się do najciekawszych. Oj, chociażby taka ulica Macquarie Street. To ulica lekarzy. Ma Londyn swą Harley Street, ma Melbourne Collins Street, więc czemuż by nie miało mieć własnej ulicy lekarzy dwumilionowe Sydney? Od parteru po piąte i szóste piętro mieszkają lekarze najrozsądniejszej specjalności. To nawet dość wygodne: gdy pacjent potrzebuje pomocy lekarskiej, przychodzi tutaj i dzieki nagromadzeniu sil lekarskich na miejscu, ma możliwość wyboru, jak w magazynie. Obowiązuje zasada: im wyżej, tym taniej. Ale porady lekarskie są bardzo drogie. Lekarze specjalisci pobierają od 3 do 5 gwinei, a nawet więcej.

Tutaj mała dygresja: gwinea, to 21 szylingów, a zatem o szyling więcej niż ma funt. Zasadniczo wyszłyto w Australii sprzedaje się na funty, ale przyjęła się zwyczaj co bardziej luksusowe rzeczy oceniał w gwineach, chociaż takiego pieniądza nawet nie ma. A jak z przytoczonych cen wynika, pomoc lekarska jest artykułem raczej luksusowym. Tu trzeba dodać, że w Australii pracownik ma prawo tylko pięć dni w roku chorować na koszt pracodawcy, za resztę dni choroby musi płacić z własnej kieszeni, tak samo, jak i za lekarstwa, które są piekielnie drogie.

Gabinet lekarza to taka mała fabryczka zdrowia. Urzęduje tu specjalna pracownia, której zadanie polega na ustalaniu kolejności wizyt i... wysyłaniu rachunków do pacjentów. Bo żaden lekarz nie spłami rąk przyjęciem gotówki od chorego. Ten może nawet bez grosza w kieszeni przyjąć do najlepszego specjalisty, zbadać się i leczyć. Ale na cуда też nie ma co liczyć: rachunek, choć może to nastąpić nawet po upływie pół roku, przyjdzie na pewno...

# Młodzi twórcy w piwnicy

● Kabaret eksperymentalny ● „Grupa Jaracza” ● Popularyzacja sztuki współczesnej

A gdyby tak w Łodzi kabaret? Powitalibyśmy chętnie. Inne miasta mają, a my... Otóż — nie! Kabaret będzie. Wprawdzie niezupełnie to, co rozumiemy pod nazwą „Kabaret”, bo będzie to kabaret eksperymentalny, literacko-artystyczny, ale — będzie!

Powstaje on przy Klubie Młodych Twórców, istniejącym od października ub. roku. Choć Klub pracuje już od kilku miesięcy — niewiele o nim wiemy. Dlatego poprosiliśmy o rozmowę jednego z członków trzypięcioposobnej komisji, stojącej na czele Klubu — Andrzeja Hundziaka, znanego już w Łodzi młodemu muzyka.

— Przed wszystkim trzeba zaznaczyć, że nasz Klub istnieje przy Łódzkim Domu Kultury, gdzie mamy swoją siedzibę — przy całkowitej samodzielności artystycznej.

Klub nasz grupuje w tej chwili około 40 osób z różnych dziedzin twórczości: plastyków, literatów, aktorów i muzyków, przy czym tych ostatnich najmniej. Naszym założeniem jest skupianie artystów — zawodowców, to znaczy tych, którzy ukończyli wyższe uczelnie artystyczne, a także współpracę i utrzymywanie ścisłych kontaktów z młodzieżą studiującą.

— Jaki jest program działalności Klubu i jego cele?

— Przed wszystkim popularyzacja sztuki współczesnej, popularyzacja młodych twórców, ułatwienie im startu, a także zbliżenie między sobą poszczególne grupy twórczych, nawiązanie współpracy między nimi, danie młodym artystom możliwości eksperymentowania.

— A konkretne formy działania?

— Powiem najpierw o tym, co już zrobiliśmy. Powstał już kabaret literacko-artystyczny. Pierwszy program jest gotów. Został on stworzony całkowicie przez członków Klubu. Wykonawcami będą przeważnie studenci Szkoły Aktorskiej.

— Do kogo program jest adresowany?

— Naszym odbiorcą winna być przede wszystkim młoda inteligencja, środowiska twórcze.

Drugim konkretem jest grupa teatralna, tzw. „Grupa Jaracza”, składająca się z młodych aktorów Teatru im. Jaracza. Jej celem jest również eksperymentowanie. Tak też pomyślane jest pierwsze, obecnie przygotowywane przedstawienie: „Wdowa z Efezu” Artura Maryi Swinarskiego. Jako druga sztuka planujemy „Jaskinię filozofów” Herberta.

Pomysłów jest zresztą mnóstwo i rodzą się one stale. Oprócz tego, co już powiedziałem, chcemy urządzić wystawy plastyczne, wieczory poezji współczesnej i tak dalej. Tylko, że...

## Uwaga, działkowicze z ul. Trybunalskiej

Jak podawaliśmy ostatnio, przy ul. Trybunalskiej powstaje nowy pracowniczy ogród działkowy ze stu działkami. Wszyscy, którzy składali podania o przydział działek do b. Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, proszeni są o zgłoszenie się w dniu 18 lutego br. do biura Tymczasowego Wojewódzkiego Zarządu POD przy ul. Traugutta 12. Spośród nowych działkowiczów wybrany zostanie zarząd nowego ogrodu działkowego, po czym działki przekazane zostaną do użytku.

— Pewnie nie macie kalendarzy?

— Właśnie. To znaczy prawie mamy. Staramy się o piwnicę pałacowy Zw. Młodzieży Socjalistycznej przy ul. Piotrkowskiej 282. Piwnice te są przez nikogo nie wykorzystywane, a nam odpowiadałyby całkowicie. Starania te są na dobrej drodze i wydaje się, że uzyskamy poparcie władz miejskich. Jedną tylko przeszkodą jest trudna do pokonania: sterty krzesel, stołów, biurków i szaf zalegających pomieszczenia w piwnicach. Nikt tego nie chce wziąć, nikomu nie są potrzebne, ale też i wyrzucić nie można, a przenieść nie ma gdzie. Jeśli ten dylemat nie zostanie rozwiązany, nie będziemy mogli rozpocząć pracy na serio — ani z programem kabaretu, ani sztuki teatralnej.

Czyżby naprawdę nie było sposobu usunięcia starych szaf i stołów? A może jednak są one w Łodzi komuś potrzebne?

Rozmawiała: T. WOJ.

## Zniejednego pieca chleb... wyjmował

Chleb jak malowany! Chrupiąca rumiana skórka, w sam raz wyrosnięty, nie będą chyba narzekać mieszańcy Karolewa.

Im to bowiem wypieka chleb Leon Banachowski, pracujący od 27 lat w piekarni nr 56 przy ul. Malgorzaty Fornalskiej. Trzeba przy tym wiedzieć, że Leon Banachowski pracuje w swoim zawodzie już 57 lat i w ciągu tego czasu może poszczycić się wypiekami 9 milionów 2-kilogramowych bochenków chleba. Takiego rekordu nie pobili chyba żaden z łódzkich piekarzy!

Mimo swych 72 lat Leon Banachowski pracuje od początku kariery piekarskiej na stanowisku piekarskiego, które jest najbardziej odpowiedzialną pracą w tym zawodzie. Od umiejętności pieczonego zależy bowiem apetyczny wygląd i smak chleba.

Tyle o długoletniej pracy Leona Banachowskiego — najstarszego piekarza Łodzi.

Z życia prywatnego można jeszcze dodać, że jubilat mając lat 72 zawarł w tym roku trzeci związek małżeński. (st)



(k)

# Przeszło milion sztuk opon

większy wybór obuwia, materace, kajaki, łodzie i inne gumowe artykuły sportowe

wytwarzające popularne zabawki nadmuchiwane i wszystkie pozostałe działy przemysłu gumowego.

## NOTATKI z życia kulturalnego ŁODZI

The saint's rock n' roll, Mambo Italiano, Kaszany i wiele innych utworów usłyszysz w wykonaniu zespołu Waldemara Kazaneckiego dnia 17. II., o godz. 16 i 19.30 oraz 18. II., godzina 19.30, w sali Państwowej Filharmonii.

Znani soliści: Lidia Czarka, Edward Kluczek oraz gościnnie bawili w Polsce paradyśta węgierski Tibor Spalter gwarantując, że imprezy będą ciekawe i atrakcyjne. Zapowiada Marian Jezewski.

Zespół Teatralny Zakładowego Domu Kultury wystawia dziś, 15. II. 1957 r., o godz. 18, sztukę pt. „Romans z wodewilu” (Krowderskie zuchy). Bilety do nabycia w kasie ZDK, ul. Przędzalniana 68, w cenie zł 8, 6, 4.

Dziś, tj. 16 bm., o godz. 18, odbędzie się w Ośrodku Propagandy Sztuki otwarcie VI Ogólnopolskiej Wystawy Fotografiki. Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 10—13 i 15—18, z wyjątkiem poniedziałków, w niedzielę od godz. 10 do 18.

Dziś, 16 lutego, o godz. 18, w lokalu TPP-R, ul. Narutowicza 28, odbędzie się wieczerz żywego słowa w języku rosyjskim z udziałem prof. Konstantynowicza oraz wyświetlony zostanie film pt. „Człowiek z Gliska”.

## 1300 niebieskich lisów, 730 norek, 8000 nutrii Hodowla zwierząt futerkowych rozwija się w woj. łódzkim

Norki, lisy, nutrie i króliki to zwierzątka, które dają piękne futerka. Hodowla tych zwierząt na terenie naszego województwa rozwija się coraz bardziej, gdyż na futerka jest duży popyt ze strony przemysłu. Stwarza to naturalnie dla hodowców duże szanse zarobku. Obecnie hodowcy na terenie woj. łódzkiego posiadają już dość bogaty materiał zarodkowy — 730 norek, 1300 niebieskich lisów, 8000 nutrii i 3000 rasowych królików. Naturalnie

obok tego posiadają wiele zwierząt przeznaczonych do sprzedazy.

Aby osiągnięcia były jeszcze większe i aby materiał matelyny był jak najwyższej klasy, powstaje obecnie związek hodowców zwierząt futerkowych. Zrzeszać on będzie wszystkich hodowców, którzy dotychczas łączyli się w luźne grupy. Zadaniem związku będzie również organizowanie nowych pomocniczych zakładów, które pomogą hodowcom w ich pracy. Powstaną więc między innymi zakłady wytwarzające sprzęt dla ferm, którego dotychczas było brak itp. Celem związku będzie również podnoszenie kwalifikacji hodowców przez doszkalanie na kursach, odczytach itp.

Opiekę nad związkiem hodowców zwierząt futerkowych obejmie Wojewódzka Rada Narodowa, Zarząd Rolnictwa.

W niedzielę 17 bm. w sali konferencyjnej WRN odbędzie się zjazd hodowców zwierząt futerkowych, na którym zostaną wybrane władze związku. Wojewódzka Rada Hodowlana, sąd koleżeński i rada rewizyjna. W zjeździe weźmie udział około 600 hodowców województwa łódzkiego. (k)

## Odczyty

W niedzielę, 17 lutego br., o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiej 30, profesor Uniwersytetu Łódzkiego, dr Emil Stanisław Rappaport, wygłosi odczyt z cyklu: „Współczesne zagadnienia prawa” pt. „Problematyka międzynarodowej współpracy prawniczej w chwili obecnej”. Wstęp wolny.

głego, fabryki zamierzają wytwarzać w br. wiele nowych rodzajów i fasonów obuwia gumowego czy tekstylnogumowego w mniejszych niż dotychczas seriach. W produkcji tej wykorzystane zostaną nowe urządzenia sprowadzone z Włoch. Rewelacje mają być damskie pantofelki — czółenka z różnokolorowej gumy, łączone z poplarnym, barwnym welurem.

Pomyślano także o przedstawieniu produkcji tzw. zakładów specjalnych, wytwarzających dotychczas wyłącznie wyroby dla wojska. W br. poważna część ich produkcji przeznaczona będzie na zaspokojenie rynku. M. in. zakłady w Grudziądzu produkują już pierwsze serie jedno- i dwuosobowych nadmuchiwanych łodzi i kajaków, które po wypuszczeniu powietrza można zwinąć i przenosić w plecaku, nadmuchiwanych materacy campingu oraz płetw do pływania i rękawic z łączonymi błoną gumową palcami a także wiele innych artykułów turystyczno-sportowych.

Zupełnie nowym działem będzie masowa produkcja z tzw. latexu, czyli miazki kaulakowego. Dla uruchomienia tej produkcji Warszawskie Zakłady „Rygnaw” otrzymują całkowite nowe wyposażenie maszynowe zakupione w NRF. W br. zakłady te wyprodukują pierwszy 100 ton mlekowych, elastycznych, niezwykle przyjemnych i higienicznych materacy dla szpitali, sędzieln do aut, traktorów i motocykli itp. W końcu 5-latką produkcja wyrobów z latexu osiągnie wysokość 1.200 ton rocznie.

Poważnym zmianom ulega produkcja płyt na podszwy do butów z gumy mikroporowatej. Nowa technologia spowoduje, że podszwy te będą lekkie, elastyczne i odporne na ścieranie.

Poważne urozaichenie produkcji wprowadzają zakłady

## 50 tys. złotych zebrali rzemieślnicy łódzcy na odbudowę pomnika Kościuszki

Tak popularna w Łodzi sprawa odbudowy pomnika Kościuszki znalazła żywy odzwiek również i wśród łódzkich rzemieślników, którzy nie tylko brali udział w zbiórkach blokowych, ale ponadto zorga nizowali specjalny Rzemieślniczy Komitet Odbudowy Pomnika.

O tym, że pracował on dobrze świadczą wczorajsza uroczystość przekazania czeku na 50.000 zł oraz 300 kg metalu kolorowego, zebranych staraniem komitetu z dobrowolnych składek indywidualnych rzemieślników łódzkich.

Przewodniczący Komitetu Rzemieślniczego St. Kabat oświadczył w swym przemówieniu, że rzemieślnicy łódzkie w dalszym ciągu zbierać będą tak pieniądze jak i metalę kolorowe na powyższy cel.

Zapewnienie przewodniczącego St. Kabata świadczy, że rzemieślnicy łódzcy bardzo rzeczowo ustosunkowali się do sprawy odbudowy pomnika Kościuszki. Ze rozumieją oni, iż nie wystarczy tu jeden piękny zryw, ale że akcję zbiórkową prowadzić trzeba stale i konsekwentnie.

Oby również i inne instytucje i organizacje łódzkie pożyły za rozkładem naszych rzemieślników. M.

## Walter dziękuję!

Do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” Kochany Redaktorze! Pozwól, że za pośrednictwem Twojego poczytnego pisma wyrażę najgorętsze podziękowanie całemu społeczeństwu Łodzi, które okazało mi tyle serca, a — tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia mego jubileuszu — 50-lecia pracy scenicznej.

W szczególności dziękuję Komitetowi Łódzkiemu PZPR, Min. Kultury i Sztuki w osobie wiceministra Piotrowskiego, Prez. RN m. Łodzi w osobie wiceprzewodniczącego Eugeniusza Ajnenkiela, redakcjom łódzkim i krajowym gazet i tygodników, dyrektorowi Teatru im. Jaracza, Emilowi Chaberskiemu oraz dyrekcjom i zespołom artystycznym wszystkich teatrów polskich.

WŁADYSŁAW WALTER

## Obowiązkowe badanie mięsa dzików

Prezydium Rady Narodowej Zarząd Rolnictwa przypomina, że łuszczone podlegają obowiązkowemu badaniu na włośnię na równi z mięsem wieprzowym (Dz. Urz. Przew. RN m. Łodzi z 1956 r., nr 30, poz. 25). Badanie to przeprowadzane jest w Ośrodku Urzędowego Badania Zwierząt Rzeźnych i Mięsa w Łodzi, ul. Inżynierska nr 1.

Badaniu podlega cała łuszcza (bez narządów wewnętrznych) a nie kawalki mięsa.

Ostrzegano, że mięso nie zbądane może być zarażone włośnią (trychniami). Spożycie zarażonego mięsa powoduje groźną i w większości wypadków śmiertelną chorobę, zwaną włośnicą.

Łuszczyce oddadzą do spożycia mięso dzików bez poddania go badaniu na włośnię, podlegające karze przewidzianej w rozporządzeniu z dnia 22 marca 1938 r. o badaniu zwierząt rzeźnych (Dz. U. z 1933 r. nr 60, poz. 454).

## Wóz ze słomą płonął jak pochodnia

Wczoraj około godziny 12 w po ludnie przy rogu ulicy Żwirki i Al. Kościuski stanął w płomieniach wóz dwukonny naidowany słomą.

Jeden oddział Straży Pożarnej gasił pożar przez 50 minut. Słomę spłonęła doszczętnie. Konie i wóz uratowano. Słomę była własnością Jana Miszczała ze wsi Banaszewa, pow. Podębice.

Jak ustaliło dochodzenie, pożar powstał na skutek lekkomyślnego wyrzucenia niedopałka papierosa przez pasażera przejeżdżającego tramwaju. Niedopałek upadł na wóz ze słomą, który momentalnie stanął w płomieniach. (s)

## Radio

SOBOTA, 16 LUTEGO  
15.10 XI audycja z cyklu: „Rosyjska pieśń artystyczna”. 15.30 Audycja dla dzieci pt. „Uczmy się recytować”. 16.05 Koncert Małej Ork. Rozgl. Śląskiej PR. 16.45 Reportaż. 17.01 (L) Audycja w opr. Irenej Stankiewicz pt. „Wytropione nonsensy”. 17.15 (L) Audycja estradowa pt. „Lipieckie echa” w opr. Józefa Mozgi i Mariana Jezewskiego. 18.00 (L) Muzyka taneczna. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „No wości muzyki rozrywkowej”. 19.30 „Co nowego za granicą”. 19.45 Muzyka. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Piosenki radzieckie. 20.45 „Zgaduj zagadula”. 22.15 Strauss: „Don Kichot”. 23.00 Muzyka taneczna. 24.00 D. c. muzyki tanecznej.

TELEWIZJA sobota, 16 lutego  
Godzina 19. 1) Polska Kronika Filmowa. 2) Audycja pt. „Na straży porządku” (wywiad na temat pracy MO) dozwolona od lat 18. 3) Film oświatowy pt. „W dolinie Prudnika”. 4) Telekoncert „Czwórki z plusem”. 5) Film fabularny pt. „Błękitny krzyż” dow. od lat 7.

# Adaś dzielnie się uwija

## "Salon z meblami, fryzjer damski i męski oraz gabinet kosmetyczny na parterze 7-piętrowca"

Słońce dogrzewa niczym na wiosnę. Na budowach trwają intensywne prace. Kto by się spodziewał, że w połowie lutego, w okresie kiedy zazwyczaj mroz i śnieg paraliżuje wszelkie roboty budowlane — będzie można wznosić mury bloków mieszkalnych!

Znajdujemy się na budowie 7-piętrowego bloku przy ul. Piotrkowskiej 172-180. Brygady murarskie: Lisia

Wojtyńska kończą mury piątego piętra. Dzielnie im w tym pomaga „Adaś” — potężny dźwąg stosowany do budów uprzemysłowionych — który w tej właśnie chwili wznosi na swym stalowym ramieniu zaprawę betonarską. Po zaprawie i ceglach następuje kolej na płyty stropowe, które montuje na piątym piętrze brygada betonarska Jacaka.

— Nasza budowa ma szczę

gólne szczęście — mówi żartobliwie mistrz Tadeusz Kowalczyk. — Jest jak gdyby oczkiem w głowie ZBM. Może dlatego, że znajdujemy się w centrum miasta, gdzie codziennie tysiące przechodniów obserwuje naszą pracę. Nie napotykamy więc na żadne trudności materiałowe. Dzięki temu, no i oczywiście dzięki sprzyjającej pogodzie robota pali się nam w rękę.

— Jeszcze w tym miesiącu — dodaje zastępca kierownika budowy, Henryk Jarośliński — przystąpimy do wzniesienia murów szóstego piętra. W końcu marca blok stanie pod dachem...

Wtedy dopiero będziemy mogli w pełni podziwiać jeden z najpiękniejszych — jak twierdzą budowniczości — budynków na ul. Piotrkowskiej, który liczyć będzie 258 izb. Znajdą się tu przeważnie mieszkania po dwa pokoje z kuchnią i tzw. „kawalerki”. Zapobieżliwi lokatorzy już teraz zwiędzają przyszłe swe mieszkania.

Na parterze, w dziesięciu

olbrzymich pomieszczeniach mieścić się będzie m. in. salon z meblami, fryzjer damski i męski wraz z gabinetem kosmetycznym.

No cóż, nie więc innemu nam nie pozostaje, jak cierpliwie czekać końca budowy. A wszystko wskazuje na to, że 7-piętrowy blok mieszkalny przy ul. Piotrkowskiej 172-180 zostanie oddany do użytku w końcu br.

Kr.-ski.

## Kogo interesuje sprawa domków jednorodzinnych

Sprawa domków jednorodzinnych budzi nadal żywe zainteresowanie mieszkańców Łodzi. Jak się dowiadujemy, w dalszym ciągu powstają komisje i spółdzielnie budownictwa indywidualnego.

Ostatnio powstała spółdzielnia budowlana przy komitecie blokowym nr 592 w Rudzie Pabianickiej zrzeszająca 30 rodzin.

W celu poinformowania swoich członków i osób zainteresowanych budownictwem indywidualnym spółdzielnia ta organizuje zebranie w niedzielę 17 bm. o godz. 16 w szkole nr 126 przy ul. Zuchow w Rudzie Pabianickiej.

Na zebraniu zostanie omówiona między innymi sprawa lokalizacji, kosztów i terminu rozpoczęcia budowy itp.



...Na budowie trwają intensywne prace. „Adaś” w tej właśnie chwili wznosi na swym stalowym ramieniu zaprawę betonarską.

Foto: L. Olejniczak

## WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33  
Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Kom. Miejska MO 292-22  
Miejski Ośr. Infor. 359-15

## TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Święto Winokera”  
JARAÇA (Jaraça 27) g. 15 „Pan Jowialski”  
g. 19 „Zgubiony list”  
PAŃSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 16 „Śpiąca królewna”  
g. 19.15 „Lalka w klasztorze”  
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugotta nr 1) g. 19.15 „Bomba wybuchnie o siódmej”  
MŁODEGO WIDZA (Mniuszki 4a) g. 16 i 19.30 „Panna Maliczewska”  
„PINOKIO” (Kopernika 15) g. 17 „Za siedmioma górami”  
„ARLEKIN” (Piotrkowska 150) g. 17 „Dzikie labędzie”  
PARIS SUR GLACE — g. 16 i 19.30 (hala sportowa Widzew)

## KONCERY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30  
XXVII Koncert Symfoniczny

## MUZEUM

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 38) czynne g. 9-15  
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności)

## CO?gdzie?KIEDY?

ści 14) czynne g. 10-18

**\*KINA\***

BALTYK (Narutowicza 20) „Nasze czasy”  
dozw. od lat 16, g. 9.30, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30  
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „O kieliszek za dużo”, „Było nas sto tysięcy”, „Lowey tygrysów”  
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Jutro będzie za późno”  
MŁODA GWARDA (Zielona 2) „Gwiazdy na skrzydłach”  
MUZA (Pabianicka 170) „Spotkamy się na Kaliszu”  
PIONIER (Franciszkańska 31) „Czerwone i czarne”  
POLONIA (Piotrkowska 67) „Ona tańczyła jedno lato”  
POKÓJ (Kozłomierzka 6) „Irena do domu”

## PRZEDWISNOŚĆ

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

ROMA (Rzgowska 84) „Poznane nocą”  
SOJUSZ (Nowe Żelazne) „Trzej Muskietierzy”  
SWIT (Balucki Rynek) „Do ostatniej kropli krwi”  
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Janosik”  
STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Strażnica w górach”  
TATRY (Sienkiewicza 40) „Zamach na port”  
WISLA (Tuwima nr 1) „Sad Boży”  
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Witaj słońcu”  
WIŁKNIARZ (Próchnicka 16) „Ali Baba i 40 rozbójników”  
ZACHETA (Zgierska 26) „Julietta”

## Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zielarska 83, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DIŻURY SZPIITALI

Położnictwo: Polesie Szpital im. dr. Madurawicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska i Wdzycki Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-35, Chojny i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Baluty — Szpital im. dr. H. Jordana, Przyrodnicza 7-9

Chirurgia Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Internia: Szpital im. dr. Wolf, ul. Lagiewnicka 34

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.

## Poradnia turystyczna

W Łodzi czynna jest poradnia turystyczna, Udziela ona wszelkiego rodzaju informacji rad i wskazówek miłośnikom turystyki. Poradnia czynna jest w pierwszy i trzeci wtorek każdego miesiąca w godzinach od 18 do 20 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102-a.

W okresie letnim przewiduje się zorganizowanie stałych dyżurów 2-3 razy tygodniowo, które pełnić będą najlepsi znawcy regionów górskich i zagadnień turystyki.

(k)

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 INŻ. MECHANIKÓW z dłuższą praktyką na odcinku budowy maszyn na stanowiska kierownicze poszukuje Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Włókienniczych w Łodzi dla podległych zakładów — Fabryki Krosień Bawełnianych w Zdunskiej Woli oraz Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek w Zielonej Górze. Zgłoszenia należy kierować do wydz. kadr CZPMWI w Łodzi, ul. Kilińskiego 185. 633-K

DEKARZY i robotników nie wykwalifikowanych przyjmie natychmiast Powiatowa Budowlana Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa w Łodzi, ul. Kilińskiego 94.

ROBOTNIKÓW do działu adm. - gospodarczego (bez żadnych kwalifikacji zawodowych) oraz kuchmistra zatrudni natychmiast ZPW im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 16 przy ul. Żeromskiego 108. 638-K

ROBOTNIKÓW do pracy w betoniarni i cementowni zatrudni zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź 1, ul. Piotrkowska 55 — dział zatrudnienia, pokój 107. 630-K

TKACZY i uczniów na tkalnię oraz uczennice na przedziałnię powyżej lat 18, prządki i pomocniczki na maszyny obrączkowe oraz wrzecionarki na wrzeciona średnie i cienkie z Łodzi oraz spoza terenu (mogących dojeżdżać do pracy) zatrudnią Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Żeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 8 do 16. 614-K

KOPACZY każdą ilość, robotników torowych i nie wykwalifikowanych na budowach w Łodzi i na terenie województwa zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych. Zgłoszenia przyjmują Budowa Koziny ul. Kasprzaka nr 20, Odcinek Budowlano - Montażowy nr 1 ul. Zachodnia nr 35, Odcinek Budowlano Montażowy nr 2 ul. Zachodnia nr 31, Odcinek Budowlano - Montażowy nr 3 ul. Jaraça nr 95/97, Budowa przy ul. Romana (barak) i Zarząd EPRI Łódź, ul. Moniuszki 1a. Warunki pracy i świadczenia wg układu zbiorowego w budownictwie.

WYKwalifikowanych 2 heblarzy, 2 wiertaczy, 2 frezerów na wyciązarki zatrudni natychmiast na pracę trzymianową Łódzka Fabryka Maszyn w Łodzi ul. Strzelczyka nr 7/9. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 10 do 14. 649-K

## STEELONOWE

### ODPADY

włókna białozłoty i półczoch

oraz inne  
**TWORZYWA SZTUCZNE**  
na wtórek — kupimy pilnie.  
WYTWÓRNIA „JANA”  
W-wa, ul. NABIELAKA nr 16.  
tel. 4-47-12, 4-75-45.

### ŁÓDZKIE ZAKŁADY DRZEWNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

w ŁODZI, ul. KALISKA nr 16/18 wykonują na zamówienia wg dokumentacji technicznej prace w zakresie

- 1) MODELI DRZEWNYCH
- 2) URZADZEŃ SKLEPOWYCH — RESTAURACJI — KAWIARNI
- 3) URZADZEŃ WARSZTATÓW PRZEKŁADKOWYCH
- 4) URZADZEŃ PRZEDSZKOLI — ZŁOBKÓW itp.

oraz wykonują wszelkie prace wchodzące w zakres branży drzewnej dla przedsiębiorstw państwowych, społecznych i prywatnych.

Warunki wykonania do omówienia na miejscu w godzinach od 7 do 15, tel. 320-68, 206-94.

## ROZPRAWA KANDYDACKA

Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podaje do wiadomości, że we wtorek, dnia 26 lutego br. o godz. 18 w sali wykładowej przy ul. Zachodniej 81/83 — odbędzie się publiczna rozprawa na stopień kandydata nauk lek. med. Antoniego Czerniewskiego. Praca pt. „Badania zdolności skóry do zobojeźnienia zasad”, której referentami są prof. S. Jabłońska, prof. A. Straszyński i prof. M. Miernicki — jest wyłożona do wglądu zainteresowanych w Bibliotece Akademii Medycznej przy Al. Kościuszki 10. Wstęp na rozprawę bezpłatny. 407-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

DWIE działki w Sokolnikach sprzedam. Wiadomość Łódź, Zgierska 36-28, Warabida

### KUPNO

ZEGARKI stare ręczne, kieszonkowe i budziki (używane i zepsute) na części kupuje. Zgierska 93a-12

### GREMPLARKE

małą przedziałnię 4-wrzeciono w kupie. Wiadomość Jan Pujdak, Piotrkowska 28

### SPRZEDAŻ

MEBLE różne sprzedam. Tel. 307-56 godz. 15-20

MASYNE DZIEWIARSKA „MEDA” sprzedam Młkiewicza 15 poręczna oficyna, i piętrowa Jadwiga Matejczyk

### MOTOCYKL

„D. Rad” 500 niedotarty — sprzedam. Łódź, ul. Próchnicka 35 od godz. 16

### MŁODE owczarki szkockie (Colley) — sprzedam. Tel. 271-91 do godz. 15 SEKRETERE mahoniowa, biała i ciemna szafa — sprzedam. Świerczewskiego 25 m. 1

### PRACA

POMOC domowa do dziecka potrzebna. Piotrkowska 102a, m. 5, od godz. 11

### KONCESJONOWANY

Zakład Robot Instalacyjnych na niskie i wysokie napięcie poszukuje dostawców materiałów elektrotechnicznych, Lublin, 1 Maja 21-13, Bolesław Koba 609 K

### LOKALE

DWA pokoje słoneczne, oddzielne zamieszanie na dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość Łódź, m. 12 Rembielińskiego od godz. 15 do 18 (Czerwony Rynek) 1993

### POSŁEPOWE

pokój z kuchnią, częściowe wygody w śródmieściu zamienie na dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1992”

### TRZYPOKOJOWE

mieszkanie z wygodami w śródmieściu zamienie na podobne na przedmieściu z ogródkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „1803”

### LEKARSKIE

Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, włosów, moczołciowe, 9-10, 15-19, Piotrkowska 114 1733 g

Dr ROZYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność. — Piotrkowska 33, Czwarła — szosta

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7, front 11-13, 17-19 1812 g

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczołciowe, Piotrkowska 109-8

LECZENIE RADEM na czynniki i dzieci przy ul. Narutowicza 75b, tel. 344-25 prowadzi SPÓŁDZIELCZA PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW w Łodzi. Zakład czynny od godz. 10 do 16

### ROZNE

ZAKŁAD radioelektromechaniczny Andrzejów, ul. Kolejowa 3 przyjmuje do naprawy radia różnych typów oraz kucharki, żelazniki i żelazka. Wykonanie terminowe i solidne.

### MASKA

KURSY kroju i szycia na terenie Tomaszowa Mazowieckiego organizuje ZDR. Zapisy przyjmują w poniedziałki, wtorki, środy w godzinach 8-21 Ośrodek Kurców, Tomaszów, Warszawska 11 68 K

Dnia 14 lutego br. zmarł śmiercią tragiczną

### Henryk Nowak

kierownik sklepu galanterii męskiej „Gallux”.

W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika i nieodżałowanego koleżę. Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA PHAP „GALLUX”  
RADA ZAKŁADOWA  
KOLEŻANKI i KOLEDZY

Dnia 12 lutego 1957 r. zmarł śmiercią tragiczną przeżywszy lat 48

S. + P.  
**Witold Wandachowicz**

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę dnia 16 bm. o godz. 15.30 z kościoła Przemienienia /Pańskiego ul. Rzgowska nr 86, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

RODZINA

## ZAWIADOMIENIE

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. W. Głażewskiego w Łodzi, ul. Krzemieniecka nr 2 — podają do wiadomości, że nie podjęte wyrównania podatku od wynagrodzeń za okres od dnia 1 lipca 1953 r. do 30 czerwca 1956 r. mogą być pobrane w kasie zakładów do dnia 1 marca 1957 r., natomiast termin zgłaszania wszelkich pretensji o zwrot nadpłaconego podatku od wynagrodzeń za lata ubiegłe upływa z dniem 25 lutego 1957 r. Po upływie tych terminów reklamacje w powyższej sprawie nie będą uwzględniane. 668-K

## ZAPISY

Chałupnicze kursy bielizniarskie, kroju i modelowania, górskiej i artystycznej czerowania organizuje ZDR w Łodzi. Zapisy przyjmuje Ośrodek, Łódź, ul. Piotrkowska 69. Ponadto chałupnicze kursy kroju i modelowania prowadzi Ośrodek, Piotrkowska 24, tel. 238-26. 669-K

Głodny Step zmienia swe oblicze

Pustynia Głodny Step rozciągająca się w pobliżu Samarkandy i Taszkentu zajmuje poważną część terytorium Uzbekistanu i południowego Kazachstanu.

W ciągu roku bywa tu 300 dni bezchmurnych. Średnia roczna temperatura wynosi 13,4 stopnia Celsjusza, a średnia temperatura lipca 27,9 stopnia C.

Równinny charakter stepu stwarza korzystne warunki do rozwoju rolnictwa i hodowli. Pustyni wydarto już ponad 200 tys. ha ziemi uprawnej. Obecnie powstaje tu wielki ośrodek uprawy bawełny — obejmujący ponad 300 tys. ha ziemi sztucznie nawadnianej.

Rozpoczęto tu już prace przy budowie kanałów, zbiorników wodnych i tam o łącznej długości ponad 7 tys. km. Prace te są największymi, jakie były prowadzone w tej dziedzinie kiedykolwiek w Związku Radzieckim. Budowa urządzeń irygacyjnych na Głodnym Stepie zakończy się ma za 6 lat. Zbilża się już czas, kiedy całe 800 tys. ha ziemi Głodnego Stepu nadające się do uprawy zostanie zagospodarowane.

Za 10 lat 200 mln. ludności w USA

Co 8 sekund zapalają się w biurze statystycznym w Waszyngtonie białe lampki, zwiastując przyście na świat dziecka. W dniu 13 bm. o godzinie 11 czasu miejscowego lampki obwieściły narodzin 170-milionowego obywatela USA.

Biuro prowadzi jak najbardziej szczegółową ewidencję ludności. Co 21 sekund lampki czerwone sygnalizują zgon obywatela amerykańskiego, co 2 minuty lampki zielone dają znać, że do USA przybył emigrant itd.

Za 10 lat Niuro statystyczne będzie obchodziło „mały jubileusz” — blysk białego światła oznajmi, że narodził się 200-milionowy Amerykanin.

„Rytualne samobójstwo”

Agencja Reutersa donosi, że w jednej z wsi koło Agry, 72-letnia hinduska popełniła samobójstwo, rzucając się w płomień stosu, na którym palono zwłoki jej męża. Policja aresztowała jej czterech synów pod zarzutem, że namawiali matkę do popełnienia „rytualnego samobójstwa”.

Jak wiadomo, wśród niektórych kast hinduskich panował dawniej zwyczaj palenia wódw na stosie wraz ze zwłokami mężów. Od około stu lat „rytualne samobójstwa” są zakazane, ale zdarzają się one jeszcze od czasu do czasu.

Czy dojdzie do skutku?

Szeroko rozreklamowany lot inauguracyjny na trasie Kenepaha — Biegun Północny — Tokio, zapowiedziany na dzień 24 lutego, znalazł się pod znakiem zapytania.

Jak podało do wiadomości skandyńskie towarzystwo lotnicze SAS, podczas ostatnich próbnych lotów na tej linii, okazało się, że system oliwienia w obrębach powietrznych „DC-7” zawodzi przy bardzo niskiej temperaturze. W trosce o bezpieczeństwo pilotów towarzystwo SAS postanowiło dokonać pewnych przeróbek w tym systemie. Nie wiadomo czy prace te będą zakończone przed zapowiedzianym terminem 24 lutego.

Ten miał szczęście!

Wracając ze szkoły 10-letni Paul Potter, mieszkaniec przedmieścia Nottingham, nie zważył na opuszczone szlabany i odważnie wbiegł na tor kolejowy. W tym momencie nadszedł pociąg pociąg pasażerski, potracił małego Paula tak, że ten przekołkowawszy w powietrzu, upadł na sąsiedni tor.

Działo się to wszystko na oczach kilku robotników. Jakiej było ich przerażenie, gdy ujrzieli nadszedłszy z przeciwnej strony pociąg towarowy, nad którym Paul za chwile się znalazł. Przerazona dziesiątka kilkakrotnie zrywano się z ziemi i za każdym razem osie wagonów obalały je znowu m'edry szyny. Gdy pociąg przehzedł, robotnicy rzucili się na pomoc, w przekonaniu, że chłopiec jest ciężko ranny, jeśli nie zmiąłżony. Jakież było ich zdumienie, kiedy Paul sam wstał z ziemi i z płaczem uciekł do domu!

Czaszka ludzka sprzed miliona lat

Na wyspie Celebes w Indonezji znaleziono czaszkę człowieka prehistorycznego. Wiek tej antropologii holenderski, dr Verhoeven, ocenia na milion lat. Czaszka jest skamieniała, Pleg zębów w górnej szczęce i cztery w dolnej są jeszcze dobrze zachowane.

Dr Verhoeven po przeprowadzeniu badań nad różnymi szkieletami znalezionymi w Indonezji opracował teorie, według której rasa indonezyjska wywodzi się z Negrytosów — praludności Filipin, które ostatni przedstawiciele żyją obecnie w północnej części wyspy Luzon, na Andamanach i w zachodniej części Półwyspu Malajskiego. Według teorii Verhoevena, Negrytosy są tysem starszym od paleontologicznego, uważanego przez uczonych — paleontologów za „praojca” dzisiejszej rasy indonezyjskiej!

Czego oczekujemy od walnego zebrania Polskiego Związku Piłki Nożnej

Dwudniowe obrady rozpoczynające się dzisiaj w Warszawie walnego zebrania PZPN oczekiwane są z dużym i zrozumiałym zainteresowaniem. Narada ta ma bowiem, przez sam fakt zatwierdzenia statutu i uchwalenia szeregu wniosków, nakreślić linię działania polskiej piłki nożnej.

A narosło sporo zagadnień wy magających rozwiązania. Przebieg wadzone nad nimi debaty w poszczególnych okręgach, sondo-wano wzajemnie opinie, lecz jednomyślności nie osiągnięto. Stał też różny w swych założeniach wniosek, a które słuszniejsze, racjonalniejsze, zdecydowały walne zebranie.

Najwięcej uwag! skupia sprawa II ligi. Co prawda projekt powiększenia jej do 24 klubów z podziałem na grupy północną i południową znajduje wielu zwolenników, ale zastanawiamy się, czy jest aż tak dalece słuszne jak to głosią wnioskodawcy i czy re-

czywiście tą drogą dojdziemy do podniesienia poziomu naszej piłki nożnej? Już samo przeprowadzenie podziału w sposób mechaniczny nasuwa poważne zastrzeżenia. W grupie południowej znalazła się najbliższo okręgi krakowski i katowicki, będziemy więc mieli w zwiększonej w ten sposób II lidze niejednorodny poziom. Co więcej, automatyczne włączenie w szereg drugoligowców aż 10 drużyn, które w walce o awans nie wykazały dostatecznych kwalifikacji, miałoby podwyższyć, obniża poziom.

Powiększenie II ligi wiąże się ściśle z projektem powołania do

życia III ligi państwowej. A więc mamy tutaj do czynienia z próbą wyłowienia z okręgów co lepszych zespołów i tworzenia na kwiat jakiejś dodatkowej klasy. Widocznie wnioskodawcy nie zupełnie zdają sobie sprawę z tego, jak wielkie niebezpieczeństwo kryje się w przyjęciu takich projektów. Ponieważ w nadmiarze mamy jeszcze ligi wojewódzkiej, można z tego wnioskować, że choroba zwana ligomanią, jeszcze nie została zwalczona, że nadal trwa a nawet się potęguje. Jeśli w porę nie pokroimy tego niezdrowego zapalu i nadal pójdziemy po linii tworzenia wszelkich lig, to niabawem zabraknie nam kandydatów do klasy A, nie mówiąc już o klasach niższych. Jedno co przemawia za takimi wnioskami, to interes materialny nielicznej grupy klubów, który absolutnie nie da się pogodzić z interesami całej masy klubów i klubowców prowadzących prace szkoleniową od podstaw, a stanowiących prawdziwe zaplecze naszego piłkarstwa.

Wszystkie projekty te nie znajdują aprobaty tymczasowego zarządu PZPN, nie znajdują zapewne również zwolenników wśród delegatów okręgów nie zainteresowanych w tych reformach i nie mających wpływu na kształtowanie się i rozwój polskiej piłki nożnej. Zaczekawienie, jak na linie postępowania nakreśla uchwala walnego zebrania. Z góry można przewidzieć jedynie negatywny wynik zabiegów Mazowieckiego OZPN starającego się o pozyskanie głosów innych okręgów. Daremny trud tego dzielnego tworu. Losy „piłkarskiego Mazowsza” wydają się być przesądzone.

Dla uczestników konferencji naszym okazal się tylko ustalony termin ogólnokrajowej konferencji aktywu sportowego. Odbędzie się ona osłalecznie 27-28 lutego. Jedynym zastrzeżeniem dziennikarzy co do projektowanych zmian dotyczyło centralnych organów sportowych. Wysłał oni z zażaleniem, że naczelna Instancja sportowa powinna być Radą Kultury Fizycznej, a Państwowy Urząd Wf jej organem wykonawczym. Opowiedziano się również za powołaniem do życia Związku Związków, który byłby najwyższą instancją państwową w związkach sportowych. Wniosek ten przedłożony będzie na ogólnopolskiej konferencji działaczy sportowych.

Dużo więcej zainteresowania wwołała sprawa zapowiedzianej wetyacji niesławnego meczu naszych hokeistów w NRF. Hokeiści, którzy wyrazili życzenie przedyskutowania tych przykrych zażół przed forum dziennikarzy, nagle w ostatniej chwili coñell się, zastanawiając się „ważniejszymi sorawami”. Niepoważna stanowisko hokeistów spokoiło się z ośnią dezaprobataj. K. ROZMYSLÓWICZ

Z ogólnopolskiej konferencji dziennikarzy sportowych

(Od naszego wysłannika)

Tyle już publikacji ukazało się o zamierzonych reorganizacji sportu polskiego, tak szeroko omawiano ten temat, że niewiele nowego wniosła w to zagadnienie dyskusja na ogólnopolskiej konferencji dziennikarzy sportowych, odbytej w Warszawie.

Likwidacja zrzeszeń sportowych i tworzenie samodzielních klubów,

Dzisiejsze imprezy sportowe

Sobota, 16 bm.  
PIŁKA „SIATKOWO-NOŻNA”. Sala MDK, godz. 18.30.  
SIATKÓWKA. Sala przy ulicy Główniej 17, godz. 17, mistrzostwa kobiet klasy A.  
KOSZYKÓWKA. Sala przy ul. Północnej 36, godz. 18.45, mistrzostwa mężczyzn klasy A.  
SZERMIERKA. Sala przy ul. Zakątek 27, godz. 17 — indywidualne mistrzostwa juniorów Łódzi (szabla).

Grzywoc w ŁKS

Pisaliśmy już o tym, że ŁKS pozyskał b. obrońcę bydgoskiej Polonii — Szczepanińskiego. Dziś komunikujemy, że drużyna ligowa ŁKS zasiloną będzie jeszcze jednym świetnym piłkarzem. Jest nim były pomocnik krakowskiego CWKS — Grzywocz. Przypominamy, że Grzywocz grał w swoim czasie w AKS (Chorzów).

Obu tych piłkarzy zobaczymy w zespole ŁKS już w niedzieli w towarzyskim meczu z Orkanem. Spotkanie to odbędzie się na boisku przy ul. Wokowej o godz. 11.

Nie trzeba chyba dodawać, że pierwszy występ ligowców ŁKS wzbudzi duże zainteresowanie wśród kibiców tego klubu.

Reaktywowanie P.T.C.

Dziś, o godz. 17.30, w Pabianicach, w sali przy ul. Wandy Wasilewskiej 7, odbędzie się zebranie, zwołane w sprawie reaktywowania P.T.C. Na zebranie to proszeni są o przybycie wszyscy członkowie b. P.T.C.

Napływają pierwsze kupony

Wczoraj zaczęły napływać pierwsze wypełnione kupony naszego konkursu — plebiscytu pn. „Wybieramy 10 najlepszych sportowców Łódzi”. Nie będziemy chwilowo zdradzać tajemnicy, jak są one wypełnione i którzy ze sportowców objął przeważnie. Uczynimy to w krótkim czasie. Na razie kilka słów o wynikach. Olóż głosować można dowolnie na kogo się chce. Drukowane przez nas listy od znanych działaczy miały jedynie i wyłączone charakter orientacyjny. Chodziło bowiem o to, żeby przypomnieć naszym Czytelnikom, którzy to z Łódzkiej sportowców w 1956 roku mieli najlepsze wyniki.

D drugą uwagą jest raczej prośba. Chodzi o wyrażne pisanie. Wśród nadesłanych dotychczas kuponów jest kilka trudnych do odczytania. Liczymy, że kuponów będzie kilka tysięcy. Komisja obliczająca głosy czeka nie lada praca. Trzeba więc członkom tej komisji ułatwić zadanie i pisać wyraźnie.

Jeder z Czytelników zapytuje nas, czy można nadsyłać po kilka kuponów. Oczywiście, Przypominamy jednak, że tylko te kupony, które okazały się zgodne z ostateczną listą najlepszych sportowców Łódzi, będą premiowane. Warto więc poważnie zasła nowić się, na kogo oddać swoje głosy, by zdobyć jedną z nagród książkowych przeznaczonych dla uczestników konkursu.

Ostateczny termin nadsyłania kuponów miją 25 bm., z zachowaniem ważności stempla pocztowego. Po tym terminie żadne kupony przyjmowane nie będą. Dziś drukujemy trzeci z rzędu kupon.

"Dziennik Łódzki" Konkurs - plebiscyt pn. "Wybieramy 10 najlepszych sportowców Łódzi"

Kupon wypełnić, wysłać i wpisać na adres Redakcji "Dziennik Łódzki" - Łódź, ul. Piotrkowska 96 (dział sportowy)

1	10
2	9
3	8
4	7
5	6
6	5
7	4
8	3
9	2
10	1

Nazwisko głosującego

Adres

Erich Maria Remarque (30)

Czas życia i czas śmierci

Poszedł za nią do pokoju, z którego padało światło. Odwrócić się i spojrzeć na niego badawczo i przenikliwie. Oczy jej nie były już ciemne; były szare i bardzo przejrzyste.

— Przecież ja pana znam. Czy pan nie chodził do tutejszego gimnazjum?  
— Tak. Nazywałem się Ernst Graeber.  
Teraz i on ja sobie przypomniał. Pamiętał Elżbietę jako chudą dziewczynkę o zbyt wielkich oczach i zbyt gęstych włosach. Matka jej wczesnie umarła, a ona wyjechała do krewnych w innym mieście.  
— Mój Boże, Elżbieta, nie poznałem cie. To chyba już siećm albo osiem lat, odkąd widzieliśmy się po raz ostatni. Bardzo się zmieniłaś.  
— Ty także.  
Stali naprzeciwko siebie.  
— Co tu się właściwie dzieje? — spytał Graeber.  
— Pilnują cię jak jakiegoś generała.  
Elżbieta Kruse zaśmiała się krótko i gorzko.  
— Nie jak generała, jak więźnia.  
— Co? Dlaczego? Twój ojciec...  
Zrobiła szybki ruch.  
— Poczekaj — szepnęła i podeszła do stolika, na którym stał patefon. Nastawiła go. Zabrział fryderycjański marsz Hohenfriedberger.  
— Tak — powiedziała. — Teraz możesz mówić dalej.

Graeber spoglądał na nią, zdziwiony, nie rozumiejąc. Böttcher miał chyba rację, prawie wszyscy w tym mieście powariowali.  
— Co to znaczy? — spytał. — Zamknij to pudło! Mam dosyć marszów. Powiedz mi lepiej, co tu się dzieje? Dlaczego jesteś więźniem?  
— Ta baba podsłuchuje. To denuncjantka. Dlatego nastawiła patefon. — Stała przed nim oddychając gwałtownie. — Co się dzieje z moim ojcem? Co o nim wiesz?  
— Ja? Nic. Chciałem go tylko o coś zapytać. A co się z nim stało?  
— Nic o nim nie wiesz?  
— Nie, chciałem go zapytać, czy nie zna adresu mojej matki. Moi rodzice zaginęli.  
— I to wszystko?  
— Dla mnie wystarczy.  
Napięcie w jej twarzy zelżało.  
— To prawda — powiedziała zmęczonym głosem. — Myślałam, że przynosisz jakieś wiadomości od niego.  
— Co się dzieje z twoim ojcem?  
— Jest w obozie koncentracyjnym. Od czterech miesięcy. Zadenuncjowano go. Kiedy powiedziałeś, że przychodzisz w sprawie informacji, pomyślałam, że przynosisz wiadomości od niego.  
— Przecież bym od razu powiedział.  
Elżbieta potrząsnęła głową.  
— Nie, gdyby zostały przemycone, musiałbyś zachować ostrożność.  
„Ostrożność — pomyślał Graeber. — Przez cały dzień nic innego nie słyszałem”. Marsz Hohenfriedberger grzmiał nadal, wypełniając pokój blaszanym, nieznośnym hałasem.  
— Czy możemy teraz zamknąć patefon — spytał.

— Tak. I lepiej będzie dla ciebie, jeśli sobie pójdiesz. Powiedziałam ci przecież, co się stało.  
— Nie jestem donosicielem — odparł Graeber gniewnie. — Co to za baba? Czy to ona zadenuncjowała twojego ojca?  
Elżbieta uniosła rączkę patefonu, ale nie zatrzymała aparatu. Płyta kreciła się nadal, bezgłośnie. W ciszy zabrzmiąło wycie syreny.  
— Alarm! — szepnęła. — Już znowu! Ktoś walił w drzwi.  
— Zgasic światło! Ciagle za duzo swiatla! To dlatego!  
Graeber otworzył drzwi.  
— Co dlatego?  
Kobieta była już w drugim końcu przedpokoju. Krzyknęła jeszcze coś i znikła. Elżbieta odsunęła Graebiera od drzwi i zamknęła je z powrotem.  
— Cóż to za nieznośna megiera? — spytał. — Skąd się tu wzięła?  
— Przymusowy lokator. Dokwaterowano ją. Dobrze jeszcze, że pozwolono mi zatrzymać choć jeden pokój.  
Za drzwiami rozległ się znów zgiełk, wołanie kobiety i płacz dziecka. Wycie alarmu ostrzegawczego stało się głośniejsze. Elżbieta zarzucała na ramiona płaszcz deszczowy.  
— Musimy iść do schronu.  
— Mamy jeszcze duzo czasu. Dlaczego się siad nie wyprowadzisz? To przecież piekło mieszkać razem z tą szpiclówka.  
— Światło! — krzyknęła znowu kobieta. Elżbieta odwróciła się i przekroczyła kontakt. Potem przemknęła przez ciemny pokój w stronę okna.  
— Dlaczego się nie wyprowadzam? Bo nie chcę uciekać!

Otworzyła okno. Ryk syren wdarł się do pokoju. Na tle padającego z zewnątrz rozproszonego światła ostro rysowała się ciemna postać dziewczyny. Umocowała obie połowy okna na haczyki — w ten sposób podmuch eksplozji nie tak łatwo wylotczy szczyb. Zawróciła. Wydawało się, że ten piękny hałas gna ją przed sobą jak fale przypływu.  
— Nie chcę stąd uciekać — wołała poprzez wycie. — Czy ty tego nie rozumiesz?  
Graeber widział jej oczy. Były znowu ciemne jak przedtem, przy drzwiach, i pełne tajemnej pasji. Miał wrażenie, że musi się przed czymś bronić — przez jej oczy, przed twarzą, przed nawalnica syren i przed chaosem, który wypełniał pokój.  
— Nie — odparł. — Nie rozumiem. To cię tylko wykończy. Pozycie, której nie można utrzymać, oddaje się. Tego uczy się człowiek na wojnie.  
— To oddaj ją! — krzyknęła gwałtownie. — Oddaj i zostaw mnie w spokoju!  
Próbowała go wyminąć i dotrzeć do drzwi. Chwył ją za ramię. Wyrwała się. Miała więcej siły, niż przypuszczał.  
— Poczekaj! — zawołał. — Pójdziemy razem.  
Hałas gnał ich przed sobą. Był wszędzie — w pokoju, na korytarzu, w przedpokoju, na schodach — odbijał się od ścian i powracał echem, jakby dochodził ze wszystkich stron; nie było przed nim ucieczki, nie zatrzymywał się w uszach ani na skórze, przenikał i pienieł się we krwi, targał nerwami, wbiwał w kościach i gasił myśl.  
— Gdzie jest ta cholerna syrena? — krzyczał Graeber na schodach. — Do szalu może doprowadzić!

(d. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łącząc z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nac. 325-64, Sekretarz odpow. 294-75, Dział spol.-ekonom. 228-32, Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80, Dział kult. 223-03, Dział sport. 208-95, Dział listów i koresp. 303-04, Dział wol. 314-32, Red. nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50, Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydawca: Inst. Pras. „Czytelnik”.